Strażackie podsumowanie 2022 roku

→str. 4-5

tygodnik społeczno - kulturalny. ukazuje się od 1999 roku

ISSN 1508 - 4078

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

17 stycznia 2023 Nr 3 (1221) cena 3,40 zł (w tym 5% VAT)

Gzy, Obryte, Pokrzywnica, Pułtusk, Winnica, Świercze, Zatory

Kierowcy niezadowoleni z rozwiązań drogowych na „małej obwodnicy”

→str. 3

Poczekalnia autobusowa popada w ruinę

→str. 2- 3

reklama...

reklama...

→str. 14

Gmina Pułtusk w statystykach za 2022 rok

- Ile dzieci przyszło na świat? Ile par stanęło na ślubnym kobiercu?

→str. 2

Jak nasze szkoły średnie wypadły w tegorocznym rankingu „Perspektyw”?

→str. 6

Prof. Janusz Szczepański

Powstanie Styczniowe w Pułtusku i powiecie pułtuskim

→str. 12-13

Noworoczny turniej w Winnicy

→str. 15

Szachiści Nadnarwianki na rozgrywkach III Ligi Szachowej

→str. 15

eprasa.pl 354e26f23e

Gmina Pułtusk w statystykach za 2022 rok - Ile dzieci przyszło na świat? Ile par stanęło na ślubnym kobiercu?

Jest nas mniej niż w ubiegłym roku, mniejsza jest również liczba urodzin. W gminie Pułtusk. Odnotowano także więcej ślubów i mniej rozwodów. Niewiele zmieniły się natomiast najpopularniejsze imiona nadawane dzieciom. Zapraszamy do lektury statystycznego podsumowania 2022 roku, opracowanego przez Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego w Pułtusku.

Liczba mieszkańców miasta i gminy Pułtusk na dzień 31 grudnia 2022 r. wynosiła 23 757 osób, w tym:
liczba mieszkańców miasta – 18 730 osób,
liczba mieszkańców sołectw – 5 027 osób.
W porównaniu do roku 2021 roku liczba mieszkańców jest niższa o 126 osób .

Urodzenia
Liczba dzieci urodzonych i zameldowanych na terenie gminy Pułtusk w 2022 r. wynosiła 208 osób, w tym 98 dziewczynek i 110 chłopców, i w porównaniu do roku 2021 jest niższa o 17 urodzeń .
Najczęściej nadawane imiona chłopcom to: Stanisław, Aleksander, Nikodem, Franciszek, Jakub,
Najczęściej nadawane imiona dziewczynkom to: Laura, Marcelina, Aleksandra, Julia, Hanna.

Zgony
Zgony osób, dla których ostatnim adresem zameldowania była gminy Pułtusk, w roku 2022 wyniosła 254 osoby, w tym 133 mężczyzn i 121 kobiety, i jest niższa w porównaniu do roku 2021 o 75 osób .

Śluby
W 2022 roku zawarto 85 ślubów konkordatowych – 17 więcej, niż w roku ubiegłym. 74 pary zawarły to ślub cywilny i w porównaniu do roku 2021 było ich mniej o 3.

Rozwody
W rejestrze USC odnotowano 58 rozwodów o 2 mniej niż w roku 2021.

Złote Gody
W 2022 roku w Urzędzie Miejskim w Pułtusku odbyły się uroczystości Złotych Godów Małżeńskich, podczas których gratulacje z okazji 50- lecia małżeństwa odebrało 20 par. Jubilaci otrzymali przyznane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie".

Jubileusz 100-lecia urodzin
W ubiegłym roku taki jubileusz obchodziło dwoje mieszkańców naszej gminy.

Repatrianci
W związku z procedurą repatriacji Wydział Spraw Obywatelskich w roku 2022 nadał numery PESEL oraz zameldował 133 repatriantów w Ośrodku Adaptacyjnym prowadzonym przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" w pułtuskim Domu Polonii. Repatriantom sporządzono polskie akty stanu cywilnego oraz wydano dowody osobiste (w roku 2021 zarejestrowano 70 repatriantów).

Wydawanie dowodów osobistych
W roku 2022 wydano 2289 dowodów osobistych , tj. o 533 więcej, niż w roku 2021 (w roku 2021 wydano 1756 dowodów).

Poczekalnia autobusowa popada w ruinę

W 2019 roku, po zamknięciu dworca, do użytku oddano nową poczekalnię autobusową. Mimo monitoringu, systematycznie dochodzi tam do aktów dewastacji.

Budynek powstał ze środków Starostwa Powiatowego w Pułtusku w 2019 roku. Koszt inwestycji wyniósł wówczas 1 055 689 zł. Na powierzchni 120 m^2, znajdują się: poczekalnia, kasa biletowa, toalety (w tym dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych) oraz pomieszczenia techniczne.
Obiekt jest monitorowany, nie odstrasza to jednak wandali od niszczenia poczekalni. Jak zauważył jeden z naszych Czytelników, korzystający z poczekalni systematycznie, obiekt popada w ruinę – niszczone są krzesła, w toaletach nie ma desek, w koszach często znajdują się butelki po alkoholu, brakuje papieru toaletowego. Po kolejnym z takich sygnałów udaliśmy się do poczekalni z aparatem i niestety słowa te się potwierdziły.
Przy okazji rozmawialiśmy z właścicielem jednej z taksówek, dla których jest to jedyne miejsce, gdzie w czasie oczekiwania na klientów mogą np. skorzystać z toalety.

– Nam też zależy na tym, żeby były normalne warunki, a tam nie ma desek klozetowych, już nie wspomnę o papierze. Tym się nikt nie zajmuje. Kiedyś tam poszedłem, to skakali po kranach. Było widać ślady po butach, były połamane krany. W poczekalni są krzesełka połamane, były wyłamane drzwi. Tu albo powinien być jakiś mężczyzna, który pilnuje porządku i zwraca uwagę, bo to też kosztuje. Pani, która przychodzi sprzątać, nie jest w stanie tego ponaprawiać. Na starym dworcu było lepiej, bo tam była „babcia klozetowa", która pilnowała porządku i w razie czego zwracała uwagę. A tutaj nie ma nikogo. Albo zrobić to na zasadzie wrzucania monet w drzwi i oni wtedy nie będą wchodzić, a teraz ciągle flaszki, w koszach leżą małpki, to wiadomo, że tam piją – powiedział mężczyzna.

Temat dewastacji poczekalni poruszany był pod koniec roku 2022 na sesji Rady Powiatu przez Krzysztofa Łachmańskiego. Radny stwierdził, że może warto byłoby pomyśleć o operatorze, który pilnowałby obiektu, bo bez tego, jak zauważył, budynek popada w ruinę.
Starosta Jan Zalewski potwierdził fakt dewastacji, mimo dołożenia kamer monitoringu.

– Ta dewastacja, tak jak Pan Przewodniczący mówił, ciągle się odbywa. Jest wzywana policja, jest dochodzenie. Została osoba też zatrzymana. Otrzymujemy jakieś

↗

Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią się im płaci
Wisława Szymborska

Panu Jackowi Elakowi
Członkowi Zarządu PWiK w Pułtusku

Najszczersze wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Brata

składają
Rada Nadzorcza, Prezes Zarządu oraz pracownicy PWiK

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość,
że w dniu 09.01.2023r. zmarł

Paweł Elak

długoletni pracownik, wspaniały kolega.

Rodzinie i Najbliższym
składamy wyrazy szczerego współczucia
Zarząd i pracownicy firmy ISBUD

eprasa.pl 354e26f23e

odszkodowania, bo ten budynek jest ubezpieczony, ale cały czas tak to wygląda. Oczywiście nie jesteśmy z tego zadowoleni, bo to nowy budynek, tak jak Pan Przewodniczący powiedział, dobrze się wpisał w krajobraz – powiedział.

Starosta poinformował, że jest osoba zainteresowana wynajęciem budynku wraz z wiatami przystankowymi należącymi do miasta, która chciałaby wziąć na siebie koszt utrzymania i dozór budynku. Miasto musiałoby jednak wyrazić zgodę na użyczenie przystanków. Jak sprawa zostanie rozwiązana? Temat będziemy kontynuować.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

Ten młody człowiek wbrew pozorom nie niszczył drzwi, tylko naprawiał uszkodzoną uszczelkę

Kierowcy niezadowoleni z rozwiązań drogowych na „małej obwodnicy"

O „małą obwodnicę", czyli objazd pozwalający ominąć korki, mieszkańcy zabiegali od lat. Obecnie prace są już na finiszu, ale część kierowców krytykuje widoczne rozwiązania drogowe. Czy jest szansa na ich zmianę? Odpowiedź z Urzędu Miejskiego nie pozostawia złudzeń.

„Mała obwodnica" miała w swym założeniu ułatwić życie mieszkańcom Popław, Grabówca etc. Chodziło o możliwość ominięcia korków przy dojeździe do Daszyńskiego czyli drogi krajowej, ale też ułatwienia powrotu z miasta. Tymczasem jadąc od strony Starego Miasta do Wyszkowskiej nie można skręcić w lewo w kierunku mostu, bo ustawiono znak nakazu jazdy w prawo. Po co, nie wiem? Logiki zero, gdyż z pobliskiego Aranu i McDonaldsa można skręcać w prawo i lewo. Ktoś może powiedzieć, broniąc tej decyzji, że skręcając w lewo z obwodnicy, przecinamy dwa pasy ruchu, ale to nieprawda, bo pas zjazdowy na obwodnicę od strony Popław, kończy się, przed możliwym wyjazdem w drugą stronę. Podsumowując, chcąc ominąć korki na rondzie Kaczyńskiego, udając się z miasta na Popławy, i tak trzeba zrobić nawrotkę na rondzie, aby przejechać w stronę mostu, a więc i tak pakujemy się w korki – pisze mieszkaniec Popław.

O to, czy jest możliwość zmiany organizacji ruchu zapytaliśmy Kierownika Wydziału Inwestycji i Pozyskiwania Środków Pozabudżetowych Andrzeja Grąbczewskiego.

W odpowiedzi otrzymaliśmy następującą informację: *Sposób organizacji ruchu przedmiotowej drogi jest zgodny z Projektem Stałej Organizacji Ruchu uzgodnionym z Mazowieckim Zarządem Dróg Wojewódzkich w Warszawie, który nie wyraził zgody na inne rozwiązanie komunikacyjne w rejonie tego skrzyżowania". Zgodnie z zamysłem „mała obwodnica" znacząco poprawi komunikację osobom jadącym „zza Narwi", pozwalając sprawniej dotrzeć do centrum miasta. Poprzez zmniejszenie natężenia ruchu w rejonie ronda im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego i ul. Ignacego Daszyńskiego pozwoli rozwiązać problemem największych korków występujących w godzinach porannych tj. przed godziną 8.00, w czasie drogi do szkoły czy pracy. Godziny powrotu uczestników ruchu do miejsc zamieszkania są zróżnicowane, co przekłada się na mniejsze natężenie ruchu w godzinach popołudniowych.*

W późniejszej rozmowie telefonicznej kierownik wyjaśnił, że o możliwości włączenia do ruchu decyduje właściciel drogi nadrzędnej – w tym przypadku drogi wojewódzkiej – który nie zgodził się na inne rozwiązania. Dodał również, że droga jeszcze nie jest ukończona i dopiero po oddaniu inwestycji będą widoczne wszystkie zaplanowane rozwiązania. Jak ocenią je kierowcy, dowiemy się niedługo, „mała obwodnica" jest już na ostatnim etapie. Po przerwie spowodowanej warunkami atmosferycznymi prace zostały wznowione. W ubiegłym tygodniu trwały roboty związane z montażem urządzeń bezpieczeństwa ruchu, w bieżącym natomiast zaplanowano roboty związane z wykonaniem ostatniej warstwy nawierzchni.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

Wszystkim, którzy wsparli nas słowami otuchy, serdeczną myślą, nadesłali kondolencje, uczestniczyli tak licznie w uroczystości pogrzebowej i pożegnali mojego kochanego Męża, naszego kochanego Tatę, Teścia i Dziadka

ś.p. Andrzeja Tyszkiewicza

pragniemy wyrazić z głębi serca płynące, serdeczne podziękowanie Rodzinie, Przyjaciołom, Sąsiadom, Znajomym, Księżom i Zakładowi Pogrzebowemu „Kraszewski" za profesjonalną obsługę

Żona i Dzieci

Wyrazy głębokiego współczucia oraz najszczersze kondolencje

Danucie Tyszkiewicz

z powodu śmierci

MĘŻA

składa zespół redakcyjny Pułtuskiej Gazety Powiatowej i Pultusk24.pl

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko..."
ks. J. Twardowski

Pani

Danucie Tyszkiewicz

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy z powodu śmierci

Męża

składają
koledzy i koleżanki
z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3
z Oddziałami Integracyjnymi w Pułtusku

... śmierć tak punktualna, że zawsze nie w porę...
– ks. J. Twardowski

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

TATY

naszej koleżanki

Agnieszki Anny Kaczyńskiej

Wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa otuchy
Rodzinie i Najbliższym

składają
Dyrekcja i pracownicy
Powiatowego Urzędu Pracy w Pułtusku

eprasa.pl 354e26f23e

Strażackie podsumowanie 2022 roku

Jak co roku, strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pułtusku, podsumowali swoje działania w ubiegłym roku. Optymistycznym z pewnością jest fakt zmniejszenia się ilości zdarzeń oraz spadek wysokości strat w porównaniu do roku poprzedniego. Niestety mimo spadku ilości zdarzeń, ilość osób śmiertelnych w porównaniu do analogicznego okresu 2021 r. wzrosła.

W 2022 roku ogólna ilość zdarzeń zmalała w stosunku do roku ubiegłego o 144 zdarzenia. O 16% wzrosła ilość pożarów, natomiast o 20,6% zmalała ilość miejscowych zagrożeń. Od kilkunastu lat utrzymuje się znaczna różnica pomiędzy ilością pożarów, a ilością miejscowych zagrożeń. Najwięcej zdarzeń, bo aż 414 odnotowano na terenie miasta i gminy Pułtusk. Na terenie powiatu pułtuskiego w 2022 roku odnotowano jeden duży pożar, tj. pożar stolarni w miejscowości Przewodowo-Parcele.

Wraz ze spadkiem ogólnej ilości zdarzeń, odnotowano również spadek wysokości strat. Największe straty zanotowano w styczniu – 1 278,7 tys. zł. (np. pożar lakierni w Pułtusku, wypadek samochodu ciężarowego w Karniewku) oraz we wrześniu – 942,3 tys. zł. (np. pożar stodoło-obory w Winnicy, pożar budynku mieszkalnego w Pogorzelcu, pożar budynku wielorodzinnego w Pułtusku przy ul. Kotlarskiej, pożar w hali magazynowej Mardom) i listopadzie – 947,3 tys. zł. (np. pożar budynku jednorodzinnego w Pułtusku przy ul. Sosnowej, pożar ciągnika rolniczego w Mierzeńcu gm. Gzy).

Pożar budynku jednorodzinnego w Pułtusku przy ul. Sosnowej

Jak co roku przyczyny powstałych zdarzeń to w głównej mierze nieostrożność przy posługiwaniu się otwartym ogniem i podpalenia, nieprawidłowa eksploatacja urządzeń ogrzewczych na paliwo stałe, podpalenia umyślne, niezachowanie zasad bezpieczeństwa w ruchu środków transportu, silne wiatry i huragany oraz nietypowe zachowanie się zwierząt, owadów. Obiektami najczęściej dotkniętymi zdarzeniami były: budynki mieszkalne jednorodzinne i wielorodzinne (251 zdarzeń), pojazdy drogowe (117 zdarzeń) oraz wywroty/złomy drzew, które w wyniku silnych wiatrów w 196 przypadkach były przyczyną podjęcia działań ratowniczych przez jednostki ochrony ppoż. z terenu powiatu pułtuskiego.

Istotnym zagrożeniem na terenie powiatu jest zagrożenie powodziowe. Jednostki ochrony ppoż. nie są instytucjami wiodącymi przy tego rodzaju zagrożeniach, a mimo to najbardziej są zaangażowane. W 2022 roku siły i środki ochrony ppoż. nie uczestniczyły w zdarzeniach powodziowych. Aczkolwiek mając na uwadze zdarzenia, jakie miały miejsce w latach ubiegłych na terenie naszego powiatu tj. podtopienia, zalania, podwyższenie się stanu wód, należy kontynuować prace przygotowawcze/zapobiegawcze w celu ograniczenia ich skutków.

Pomimo spadku ilości zdarzeń, ilość osób śmiertelnych w porównaniu do analogicznego okresu 2021 r. wzrosła. Przy pożarach odnotowano 2 osoby śmiertelne, natomiast w miejscowych zagrożeniach śmierć poniosło 14 osób.

Likwidacja dużej ilości zdarzeń wymaga zaangażowania znacznych sił i środków jednostek państwowej i ochotniczej straży pożarnej, które do działań dysponuje dyżurny Stanowiska Kierowania Komendanta Powiatowego PSP w Pułtusku. Duży wzrost udziału w zdarzeniach odnotowano ze strony ochotniczych straży pożarnych. Za zaangażowanie i udział serdecznie dziękujemy wszystkim strażakom oraz życzymy bezpiecznych powrotów po każdej akcji do swoich strażnic.

Pożar budynku wielorodzinnego przy ul. Kotlarskiej

Członkowie jednostek OSP uczestniczą w różnego rodzaju szkoleniach, przez co znacznie angażują się w niesieniu pomocy potrzebującym. W 2022 roku z terenu powiatu pułtuskiego z wynikiem pozytywnym ukończyło w czerwcu 21 strażaków szkolenie kierowcy-konserwatora sprzętu ratowniczego OSP oraz w listopadzie 30 członków jednostek OSP szkolenie podstawowe dla strażaków ratowników OSP. Ponadto dwóch Naczelników z OSP Grabówiec i Pokrzywnica ukończyło szkolenie z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy.

Likwidacja zagrożeń wymaga prowadzenia działań ratowniczych wybiegających poza możliwości jednej służby, co stwarza potrzebę ścisłej współpracy straży pożarnej z innymi podmiotami ratowniczymi, instytucjami i przedsiębiorstwami. Odnotowano wiele pozytywnych przypadków ścisłej współpracy przede wszystkim ze służbami, z którymi najczęściej spotykamy się podczas zdarzeń tj. Policją i ZRM.

ogłoszenie...

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2022 r. poz. 2000 z późn. zm.), w związku z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r., poz. 503 z późn. zm.), zawiadamiam, że na wniosek Green Capital S.A., w imieniu której działa pełnomocnik Pani Małgorzata Rydwelska, w dniu 09.01.2023r. została wydana decyzja Nr 2/2023 o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie przyłącza elektroenergetycznego SN wraz z kanalizacją teletechniczną, na terenie:
- części działki nr ewid. 5 we wsi Lipniki Nowe gm. Pułtusk,
- działek nr ewid. 24/3 i 33/1 w obrębie 12 miasta Pułtusk.

W/w decyzja dostępna jest do wglądu w Urzędzie Miejskim w Pułtusku, ul. Rynek 41.

Od w/w decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Ciechanowie za pośrednictwem Burmistrza Miasta Pułtusk w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia w prasie lokalnej. Zgodnie z art. 53 ust. 6 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym odwołanie od decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Sprawę prowadzi: Justyna Borowska (tel. 23 306 72 37),
e-mail: justyna.borowska@pultusk.pl

Z up. Burmistrza
mgr inż. Anna Maliszewska
Kierownik Wydziału
Gospodarki Gruntami i Architektury

ogłoszenie...

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2022 r. poz. 2000 z późn. zm.), w związku z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r., poz. 503 z późn. zm.), zawiadamiam, że na wniosek ENERGA OPERATOR S.A., w imieniu której działa pełnomocnik Pan Sylwester Puźniak, w dniu 09.01.2023r. została wydana decyzja Nr 4/2023 o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie sieci kablowej niskiego napięcia 0,4 kV wraz ze złączami kablowymi, na terenie:
- działki nr ewid. 58 we wsi Lipa gm. Pułtusk,
- działek 126/4, 126/6, 126/7, 126/8, 126/9, 126/10, 126/11, 126/12, 126/13 we wsi Kleszewo gm. Pułtusk.

W/w decyzja dostępna jest do wglądu w Urzędzie Miejskim w Pułtusku, ul. Rynek 41.

Od w/w decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Ciechanowie za pośrednictwem Burmistrza Miasta Pułtusk w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia w prasie lokalnej. Zgodnie z art. 53 ust. 6 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym odwołanie od decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Sprawę prowadzi: Justyna Borowska (tel. 23 306 72 37),
e-mail: justyna.borowska@pultusk.pl

Z up. Burmistrza
mgr inż. Anna Maliszewska
Kierownik Wydziału
Gospodarki Gruntami i Architektury

ogłoszenie...

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2022 r. poz. 2000 z późn. zm.), w związku z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r., poz. 503 z późn. zm.), zawiadamiam, że na wniosek Gminy Pułtusk, w imieniu której działa pełnomocnik Pan Włodzimierz Jabłoński, w dniu 12.01.2023r. została wydana decyzja Nr 3/2023 o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na przebudowie mostu w ciągu ul. Wygon II, na terenie części działki nr ewid. 1 w obrębie 5 miasta Pułtusk.

W/w decyzja dostępna jest do wglądu w Urzędzie Miejskim w Pułtusku, ul. Rynek 41.

Od w/w decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Ciechanowie za pośrednictwem Burmistrza Miasta Pułtusk w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia w prasie lokalnej. Zgodnie z art. 53 ust. 6 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym odwołanie od decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Sprawę prowadzi: Justyna Borowska (tel. 23 306 72 37),
e-mail: justyna.borowska@pultusk.pl

Z up. Burmistrza
mgr inż. Anna Maliszewska
Kierownik Wydziału
Gospodarki Gruntami i Architektury

eprasa.pl 354e26f23e

Najtrudniejszą porą roku jest zima. Nie jest tu mowa o komforcie pracy strażaków – ratowników, ale o pożarach domów w okresie sezonu grzewczego oraz o możliwym zatruciu tlenkiem węgla. Zdarzenia tego typu niosą za sobą duże straty materialne i osobowe. Tragedie ludzkie są często konsekwencją niewiedzy. Sposoby na uniknięcie zatrucia tlenkiem węgla są bardzo proste. Mając na względzie trwający sezon grzewczy, zachęcamy do odwiedzenia naszej strony i zapoznania się z materiałem „Czujka na straży Twojego bezpieczeństwa!". Jest to ogólnopolska kampania edukacyjno-informacyjna na temat zagrożeń związanych z możliwością powstania pożarów w mieszkaniach lub domach jednorodzinnych oraz zatruciem tlenkiem węgla.

Szkolenie Podstawowe dla Strażaków Ratowników OSP, listopad 2022

Komenda Powiatowa PSP w Pułtusku

W kolejnym numerze PGP przedstawimy najważniejsze akcje ratowniczo-gaśnicze pułtuskich strażaków w 2022 roku.

• Z ARCHIWUM PGP •

„Za sto dni matura..."

...za pół roku... - a więc czas studniówek ! Cytując słynny utwór Czerwonych Gitar przywołaliśmy wspomnienia z minionych lat. Przygotowaliśmy galerię, aż sześciu studniówek, m.in z 2004,2009 roku. Zachęcamy do pobierania zdjęć z naszej foto-galeri internetowej, aby zachować wspomnienia na zawsze.

fotogaleria pultusk24.pl

zdjęcia z 2004 roku

11 stycznia 2004 r.
- Studniówka LO im. Piotra Skargi

zdjęcia z 2009 roku

17 stycznia 2009 r.
- Studniówka LO im. Piotra Skargi

zdjęcia z 2010 roku

23 stycznia 2010 r.
- Studniówka ZSZ im. J. Ruszkowskiego

zdjęcia z 2014 roku

15 lutego 2014 r.
- Studniówka Zespołu Szkół im. B. Prusa

zdjęcia z 2016 roku

23 stycznia 2016 r.
- Studniówka ZSCKR im. J. Dziubińskiej w Golądkowie

zdjęcia z 2020 roku

25 stycznia 2020 r.
- Studniówka Zespołu Szkół im. B. Prusa

oprac. Kamila Rud

Błażej Makarewicz

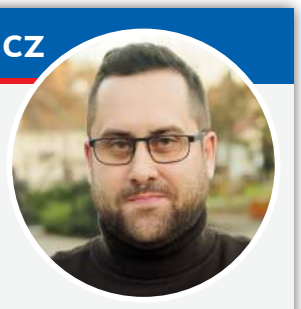

Kącik herezji

Boże igrzysko

Partia rządząca pracuje właśnie nad nowelizacją Kodeksu wyborczego, która ma zwiększyć frekwencję w jesiennych wyborach, ale tylko wśród zwolenników „dobrej zmiany". W tym celu zorganizowany ma zostać specjalny transport dla mieszkańców mających trudności z dotarciem do komisji wyborczych. Liczba komisji także ma zostać istotnie zwiększona, a ich duża część – zgodnie z zapowiedziami – pojawi się przed kościołami, aby natchnieni słowem bożym mogli od razu oddać głos i przez przypadek się nie pomylić. Wspomniana nowelizacja nie zakłada jeszcze odpuszczenia grzechów z awansem na cztery lata i bonów na kolorowy telewizor, ale wszystko jest możliwe. Praca nad nowymi przepisami wre.

Co do autentycznych intencji Jarosława Kaczyńskiego, nikt myślący zdroworozsądkowo wątpliwości nie ma. Kiedy PiS w 2015 i 2019 roku maszerował po pewne zwycięstwa w wyborach, problem z odległością do komisji obwodowych i ich liczbą nie istniał. Pojawił się on dopiero wtedy, kiedy wygrana stanęła pod dużym znakiem zapytania. Politycy PiS już podczas wyborów prezydenckich w 2020 roku nie ukrywali, że partia ma spory rezerwuar elektoratu, który pozostaje niewykorzystany i wystarczy jedynie po niego sięgnąć. Mowa o osobach, które identyfikują się z linią obecnej władzy, ale z racji sędziwego wieku, stanu zdrowia lub innych, podobnych powodów, na wybory nie chodzą. Teraz ma być jednak inaczej, bo wymaga tego sytuacja dziejowa. Dlatego Kaczyński chce zorganizować tym osobom specjalny transport – najpierw na motywującą mszę świętą, a potem na głosowanie. W między czasie pojawią się też inne, bardziej atrakcyjne zachęty, jak czternasta, a może nawet piętnasta emerytura.

Mógłbym teraz napisać, że tworzenie komisji wyborczych w bezpośrednim sąsiedztwie kościołów to plan iście szatański, budzący zgorszenie. Byłby to jednak z mojej strony przejaw naiwnego histeryzowania. W tym przypadku można się co najwyżej zastanawiać, dlaczego dochodzi do tego tak późno? Kościół od lat zaangażowany jest przecież w politykę i aktywne wspieranie PiS wszędzie tam, gdzie jest to możliwe. Co gorsza, przy okazji niemal każdych wyborów słyszymy o licznych przypadkach agitowania w kościołach, nawet w ciszę wyborczą. Często, bez grama poczucia wstydu i z uśmiechem na ustach, agitują sami księża. Ulokowanie komisji wyborczych blisko plebanii będzie tylko pięknym zwieńczeniem sojuszu tronu i ołtarza, którego świadkami jesteśmy od dawna. Sojuszu, który nieuchronnie popycha Kościół w Polsce w przepaść i zatracenie. To już jednak problem Kościoła.

Z nowelizacją Kodeksu wyborczego wiąże się znacznie poważniejsze ryzyko, niż jego religijna podwalina. Utworzenie kilku tysięcy nowych komisji wyborczych równoznaczne jest z radykalnym zwiększeniem liczby pracowników tychże komisji. To duży problem, bo już we wcześniejszych wyborach brakowało ludzi do pracy. Niepełne, ubogie kadrowo komisje, mogą nie gwarantować odpowiedniej transparentności i wprowadzać mnóstwo chaosu podczas liczenia głosu. To z kolei może skutkować falą protestów wyborczych i podważaniem wyniku jesiennych wyborów przez stronę przegraną. Oczywiście pod warunkiem, że stroną przegraną będzie PiS.

Błażej Makarewicz
dziennikarz radiozet.pl

eprasa.pl 354e26f23e

Jak nasze szkoły średnie wypadły w tegorocznym rankingu „Perspektyw”?

Jak co roku „Perspektywy” opublikowały rankingi szkół, skierowane do uczniów i ich rodziców, stojących przed wyborem dalszej ścieżki kształcenia. LO im. Piotra Skargi znacznie zyskało w rankingu, uzyskując „srebrną tarczę”.

W tegorocznym, 25 już rankingu, pod uwagę były brane dane tych szkół, które spełniły tzw. kryterium wejścia: maturę w maju 2022 r. zdawało w nich minimum 12 maturzystów, a wyniki średnie z języka polskiego i matematyki zdawanych obowiązkowo były nie niższe niż 0,75 średniej krajowej dla liceów/techników.

Kryteria Rankingu Liceów 2023 to: wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych (30%), wyniki matury z przedmiotów dodatkowych (45%) oraz sukcesy w olimpiadach (25%) oraz osiągnięcia w olimpiadach międzynarodowych.

W ogólnopolskim Rankingu Liceów znalazło się pułtuskie Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Skargi, które na 1000 liceów zajęło 341 miejsce. Jest to zdecydowanie wyższa lokata niż w latach ubiegłych - 640 miejsce w 2022 r., 543 w 2021 r. i 702 miejsce w 2020 r.

Na poziomie województwa mazowieckiego liceum „Skargi” znalazło się w pierwszej setce, zajmując miejsce 90 na 253 szkoły.

Kryteria Rankingu Techników 2023 to: sukcesy szkoły w olimpiadach (20%), wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych (20%), wyniki matury z przedmiotów dodatkowych (30%) oraz wyniki egzaminu zawodowego (30%).

W ogólnopolskim Rankingu Techników nie znalazła się żadna z pułtuskich szkół, ale w województwie mazowieckim Technikum nr 1 Zespołu Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku zajęło 114 miejsce na 142 szkoły.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

Stacje ładowania pojazdów elektrycznych

Urząd Miejski informuje, że od 12 stycznia 2023 r. została udostępniona do odpłatnego użytkowania stacja ładowania pojazdów elektrycznych przy ul. Rynek 41 (przy siedzibie UM w Pułtusku).

Jednocześnie nadmieniamy, że po okresie bezpłatnej możliwości korzystania z funkcjonującej od 7 kwietnia 2022 r. stacji ładowania przy ul. Staszica 35, od 12 stycznia 2023 r. jest ona również udostępniona na zasadach odpłatności.

W celu skorzystania z udostępnionych na terenie gminy Pułtusk stacji ładowania pojazdów elektrycznych należy pobrać aplikację ARTEVA i postępować zgodnie z instrukcją.

Minimalna kwota ładowania wynosi 2 zł brutto za 1 kWh.

Wydział Gospodarki Komunalnej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Pułtusku

MIEJSKIE CENTRUM KULTURY I SZTUKI W PUŁTUSKU

Miejskie Centrum Kultury i Sztuki
serdecznie zaprasza do udziału w zbiorowej wystawie
„Teraz Pułtusk” pod hasłem

Pułtusk w malarstwie
Pejzaż miejski

Wystawa odbędzie się w miesiącach: lipiec - wrzesień 2023 roku
w Galerii Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki w Pułtusku.

Wszystkich artystów prosimy o zgłoszenie chęci udziału w wystawie do 28 kwietnia 2023 r.

Termin złożenia prac (maksymalnie 3) do 12 czerwca 2023 r.
Przyjmujemy twórczość we wszystkich technikach malarskich.
MCKiS zastrzega sobie wybór prac.

Warunkiem wzięcia udziału w wystawie, jest ukończenie 18 roku życia.

Prosimy o opatrzenie każdego zgłoszenia **kartą informacyjną (załącznik nr 1)**, z której informacje zostaną wykorzystane w folderze promocyjnym.

Kontakt w sprawie wystawy:
Animator kultury Paulina Kasińska,
tel.: 571 426 613, galeria.mckis.pultusk@onet.pl

ogłoszenie...

Starosta Pułtuski
podaje do publicznej wiadomości:

Na tablicy informacyjnej Starostwa Powiatowego w Pułtusku przy ul. Marii Skłodowskiej Curie 11 oraz na stronach internetowych urzędu (www.powiatpultuski.pl i BIP) zostanie umieszczony na okres 21 dni tj. od dnia 18 stycznia 2023 r. do dnia 7 lutego 2023 r. wykaz nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz użytkowników wieczystych:
- nieruchomość gruntowa położona w Pułtusku obręb 23, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków numerem działki 98/7 o powierzchni 0,0032 ha.

eprasa.pl 354e26f23e

Pułtuszczanka dyrektorem Aresztu Śledczego Warszawa-Białołęka

12 stycznia 2023 roku Dyrektor Generalny Służby Więziennej gen. Jacek Kitliński na wniosek Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w Warszawie płk. Zbigniewa Brzostka powołał ppłk Anetę Maicką na stanowisko Dyrektora Aresztu Śledczego w Warszawie-Białołęce.

Fot. www.sw.gov.pl

Jak możemy przeczytać na oficjalnej stronie internetowej Służby Więziennej ppłk Aneta Maicka swoją karierę zawodową rozpoczęła 15 stycznia 2004 roku, na stanowisku młodszego psychologa działu terapeutycznego w Areszcie Śledczym w Warszawie-Służewcu. Na początku 2012 roku swoją ścieżkę rozwoju zawodowego związała z działem penitencjarnym, obejmując stanowisko zastępcy kierownika działu, aby 18 kwietnia 2016 awansować na stanowisko kierownika działu penitencjarnego służewieckiej jednostki. W listopadzie 2018 roku zmieniła miejsce pełnienia służby na Areszt Śledczy w Warszawie-Białołęce, również obejmując stanowisko kierownika działu penitencjarnego tej jednostki. 14 października 2020 r. powierzono jej obowiązki Zastępcy Dyrektora Aresztu Śledczego w Warszawie-Białołęce.

Ppłk Aneta Maicka w 2001 roku ukończyła Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie na kierunku psychologia, a w 2003 roku również na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego studia podyplomowe o specjalności logopedia. Ponadto w 2012 roku na Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku zdobyła wykształcenie i wiedzę z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi.

Nowej dyrektor gratulujemy i życzymy powodzenia na nowym stanowisku.

Inf. i zdj.: sw.gov.pl

Uwaga na noworoczne wyprzedaże!

Poświąteczne i noworoczne wyprzedaże, to nie tylko czas gorączkowych wizyt i tłoku w centrach handlowych. To także tysiące kliknięć w związku z zakupami dokonywanymi w sieci. Niestety, w tym czasie również bardzo intensywnie działają oszuści oraz kieszonkowcy. Jeżeli osobiście wybierasz się do sklepu nie noś na widoku portfela, telefonu lub innych przedmiotów wartościowych. Zakupy w sieci, też rodzą pewne zagrożenia i warto przypomnieć sobie kilka podstawowych zasad bezpieczeństwa, które mogą uchronić nas przed utratą oszczędności.

Zakupy w sieci

Z roku na rok wzrasta ilość e-sklepów, a w związku z tym także dostępność wszelakich towarów, rośnie również ilość różnego rodzaju aukcji na popularnych portalach. Skracając czas poświęcany na wędrówkach po galerii w poszukiwaniu potrzebnych nam rzeczy, korzystamy zatem z prostszych metod zakupu. Niestety, niejednokrotnie stajemy się wtedy łatwym celem dla cyberprzestępców. Dlatego też zamawiając i otrzymując wybrany przedmiot, koniecznie zwróćmy uwagę :

- Podaną cenę produktu – gdy jest zbyt niska, może to sugerować towar podrobiony.
- Przed zakupem zorientujmy się kim jest osoba sprzedająca - mając pozytywne opinie, możemy być pewniejsi zakupu.
- Sprawdzajmy od kiedy konto sprzedawcy widnieje w serwisie i ilu użytkowników korzystało z jego usług.
- Za każdym razem czytajmy regulamin sklepu i opis aukcji serwisu, z którego korzystamy.
- Domagajmy się potwierdzenia nadania przesyłki, nie wpłacajmy pieniędzy przed potwierdzeniem wygranej licytacji.
- Nie kasujmy korespondencji ze sprzedającym - w przypadku oszustwa jest ona dowodem potwierdzającym zakup.
- Sprawdzajmy otrzymaną przesyłkę - jeśli towar jest niezgodny z zamówieniem poinformujmy o tym Policję,

Zapłacenie za przedmiot i nieotrzymanie go, to nic innego jak oszustwo. Kodeks Karny przewiduje za ten czyn karę nawet do 8 lat pozbawienia wolności.

Najpopularniejszym rodzajem internetowych oszustw jest phishing. Jak działają oszuści stosujący tę metodę?

- Phisher (osoba odpowiedzialna za oszustwo) przeważnie rozpoczyna atak od rozesłania pocztą elektroniczną lub za pośrednictwem serwisów społecznościowych odpowiednio przygotowanych wiadomości.
- Otrzymywane informacje mają formę podobną do tych, które stosują banki, serwisy aukcyjne lub inne instytucje.
- Często komunikaty zawierają informację o rzekomym zdezaktywowaniu konta i konieczności jego reaktywowania poprzez odnośnik znajdujący się w mailu.
- Celem oszusta najczęściej jest wyłudzenie informacji o danych do logowania czy szczegółów kart kredytowych.

Pilnuj swoich haseł!

Tworzone przez nas hasło powinno mieć odpowiednią jakość, która coraz częściej jest kontrolowana przez system w którym się logujemy. Do podstawowych zasad tworzenia hasła należy kombinacja małych i wielkich liter, cyfr i znaków specjalnych, o długości powyżej 8 – 10 znaków. Używaj potwierdzenia wpisywanego hasła. Kreowane hasła nie powinny wiązać się z naszymi danymi: imieniem, nazwiskiem, ksywą. Nie powinny też zawierać nazw z bliskiego nam otoczenia, jak miejsce pracy lub imię pupila. Hasło powinno być unikalne dla każdego odwiedzanego przez na portalu. Dla bezpieczeństwa, co jakiś czas, warto zmienić szyk liter i znaków. Nie powinniśmy także zapisywać ważnych haseł do kont w plikach dostępnych na komputerze.

Policjanci przypominają: Jeżeli osobiście wybierasz się do sklepu, musisz pamiętać, żeby nie nosić na widoku portfela, telefonu lub innych przedmiotów wartościowych. Zakupy w sieci, też rodzą pewne zagrożenia i dlatego pamiętaj o tych kilku podstawowych zasadach bezpieczeństwa, które mogą uchronić nas przed utratą oszczędności.

Sierż. Renata Soból

KRONIKA POLICYJNA 997

PUŁTUSK. Skradziono samochód
W poniedziałek 9 stycznia w Pułtusku, nieznany sprawca po uprzednim pokonaniu zabezpieczeń fabrycznych, dokonał kradzieży pojazdu marki Toyota Auris o łącznej wartości 60 000 zł, działając na szkodę 41-letniego mieszkańca Pułtuska.

PUŁTUSK. Kradzież tablic rejestracyjnych
W środę 11 stycznia, nieznany sprawca na niestrzeżonym parkingu z zaparkowanego samochodu osobowego, dokonał kradzieży dwóch tablic rejestracyjnych o wartości 180 zł, działając na szkodę 40-letniej mieszkanki powiatu pułtuskiego.

PRUSINOWICE. Nietrzeźwy kierowca z zakazem
W piątek 13 stycznia w Prusinowicach, 22-letni mieszkaniec pow. pułtuskiego kierował samochodem osobowym po drodze publicznej, znajdując się w stanie nietrzeźwości 0.59 mg/l. Kierowca nie zastosował się także do zakazu prowadzenia pojazdów wydanego przez Sąd w Pułtusku.

KRONIKA STRAŻACKA 998

PUŁTUSK. Pożar śmieci
We wtorek 10 stycznia, jeden zastęp z JRG Pułtusk (4 strażaków) ugasił pożar śmieci na terenie byłej jednostki wojskowej w Pułtusku przy ul. Wojska Polskiego.

PSARY. W domu znaleziono ciało mężczyzny
W środę 11 stycznia, dwa zastępy z JRG Pułtusk (8 ratowników) oraz jeden zastęp z OSP Obryte (5 ratowników) zadysponowano do pomocy ZRM w dostaniu się do zamkniętego budynku w miejscowości Psary gm. Obryte. Po wejściu do budynku ratownicy znaleźli ciało mężczyzny. Przybyły na miejsce zdarzenia Zespół Ratownictwa Medycznego stwierdził zgon mężczyzny.

PRUSINOWICE. Dwie kolizje jednego dnia
W piątek 13 stycznia, w miejscowości Prusinowice (gmina Świercze) doszło do dwóch kolizji drogowych. W pierwszej z nich udział brał samochód dostawczy i samochód osobowy – do zdarzenia zadysponowane zostały dwa zastępy z JRG Pułtusk (8 ratowników) oraz jeden zastęp z OSP Świercze (6 ratowników), które usunęły skutki kolizji. W drugim przypadku kolizji uległy dwa samochody osobowe. Do usunięcia skutków tego zdarzenia zadysponowany został jeden zastęp z JRG Pułtusk (4 ratowników) oraz jeden zastęp z OSP Świercze. W obu zdarzeniach nikt nie został ranny.

PUŁTUSK. Rowerzysta zmarł pomimo reanimacji
W sobotę 14 stycznia, dwa zastępy z JRG Pułtusk (8 ratowników) zadysponowano do leżącego nieprzytomnego mężczyzny na ścieżce rowerowej przy ul. Adama Mickiewicza w Pułtusku. Ratownicy przejęli poszkodowanego i kontynuowali podjętą resuscytację krążeniowo-oddechową przez osoby postronne. Po około 30 minutach ratownicy ZRM odstąpili od dalszych czynności reanimacyjnych.

TO MIEJSCE CZEKA
NA TWOJĄ REKLAMĘ
500 098 227
reklama.pgp@pultusk24.pl

eprasa.pl 354e26f23e

Kacper Knochowski

Młodzi mają głos

Młodszy analityk ds. polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Student politologii na UKSW. Prezes Koła Naukowego Badań nad Europą. Współpracuje z: Instytutem Prawa Wschodniego; Instytutem Nowej Europy. Rodowity pułtuszczanin.

Ile można czekać...

W piątek, 13 stycznia, w Sejmie odbyło się głosowanie ustawy o Sądzie Najwyższym, która została zaaprobowana głosami 233 posłów. Dzień wcześniej, podczas posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, owe gremium rozpatrzyło poprawki zgłaszane przez parlamentarzystów, jednakże przychyliło się tylko do jednej. Oczywiście, zgodnie ze schematem polskiego procesu legislacyjnego, projekt ten trafi pod obrady izby wyższej parlamentu, który ma 30 dni na jego rozpatrzenie. Należy jednakże mieć na względzie fakt, że Senatem rządzą partie opozycyjne, które, jak można było przeczytać w różnego rodzaju mediach, nie są skłonne do oddania głosu na tenże projekt. Taka powściągliwość nie może oczywiście nikogo dziwić, ponieważ, po pierwsze, jest to jeden z kamieni milowych, które Komisja Europejska postawiła Polsce w celu odblokowania pieniędzy z Krajowego Planu Odbudowy. Po drugie Prezydent Andrzej Duda zapowiedział, że tak zredagowaną ustawę odrzuci i po raz kolejny będziemy musieli czekać na następny projekt. Środki z KPO są niezaprzeczalnie Polsce potrzebne. Wiele państw Unii Europejskiej dostało już pieniądze i realizuje z nich liczne projekty np. infrastrukturalne. Ma to na celu pobudzenie gospodarek po zastoju związanym z pandemią COVID-19 i wojną na Ukrainie. Tymczasem rząd polski urządza sobie farsę i pokazuje jak bardzo jest spolaryzowany. Najbliższy sojusznik PiSu, Solidarna Polska, jawnie robiła sobie kampanię na tejże ustawie i podburzała swój eurosceptyczny elektorat. Trudno mi sobie wyobrazić, jak długo rząd będzie tak stał w „rozkroku" i sam sobie zaprzeczał. Choć może jest to kolejna PR-owa zagrywka, której osoby zajmujące się analizą życia politycznego w Polsce nie rozumieją…

Rok 2023, ku rozczarowaniu, w brazylijskiej polityce rozpoczął się od bardzo nieprzewidywalnego zdarzenia. Zwolennicy byłego prezydenta, Jaira Bolsonaro, wtargnęli do budynków administracji rządowej i zdemolowali wewnętrzne pomieszczenia, parking pałacu prezydenckiego oraz atakowali funkcjonariuszy. Nie sposób nie wspomnieć o tym, że poprzednia głowa państwa zasłynęła ze swoich populistycznych poglądów. Jednym z sojuszników stronnictwa Jaira Bolsonaro było Prawo i Sprawiedliwość. Po tymże ataku w mediach społecznościowych pojawiły się różnego rodzaju zdjęcia byłego prezydenta w tym m. in. z Jarosławem Kaczyńskim. Nowy prezydent Brazylii, Liuz Inacio Lula da Silva, po tych incydencie powiedział: „ktokolwiek brał w tym udział zostanie odnaleziony i ukarany. Demokracja gwarantuje prawo do swobodnego wyrażania opinii, ale wymaga też od ludzi poszanowania instytucji. Za to co dzisiaj zrobili, muszą ponieść karę". Brazylijskie zamieszki są odzwierciedleniem tego, co wydarzyło się w Stanach Zjednoczonych nieco ponad 2 lata temu, kiedy to zwolennicy Donalda Trumpa wtargnęli na Kapitol. Do dziś wydarzenie to budzi wiele kontrowersji, a nawet jest prowadzone śledztwo przeciwko byłemu prezydentowi, któremu zarzuca się podburzanie tłumu. Dodając 2 do 2 nasuwa się jeden wniosek: PiS układał się z D. Trumpem oraz J. Bolsonaro. Oby tacy populiści nie wyszli tylko na ulice polskich miast za rok.,,

„Wojna, czy pokój?" Odc. 2 „Wizytówki śmierci"

Pierwszy odcinek tekstu pt. „Wojna czy Pokój?", podsumowaliśmy refleksją, że w świetle hekatomby z ciał Polaków w II Wojnie Światowej, obawiamy się absolutnie zbędnej daniny cierpień, krwi i życia Polaków oraz narodowej katastrofy w wypadku wojny prowadzonej na terytorium Polski.

Dla wyrazistości rozpatrywania zagadnienia w tej części powtarzamy sobie, że niebezpieczeństwo bezpośredniego udziału zbrojnego Polski w wojnie u sąsiadów oraz jej rozszerzenie na obszar Polski nie jest urojeniem. Od miesięcy mówią o tym analitycy z dziedziny geopolityki, ostatnio z niezmiennym prawdopodobieństwem, nie poprawiającym naszego samopoczucia. Obserwujemy także pewne symptomatyczne działania państwa, nie sprawiające interpretacyjnych trudności. Widzimy, po dość długim okresie „zimnej wojny", świat przechodzi do „gorącej", co dowodzi wojna w Ukrainie, wspierana przez amerykańskie mocarstwo i europejskie państwa, w tym Polskę. Polska nie jest odizolowana żelazną kopułą ochronną od współczesnych niebezpieczeństw, nie jesteśmy politycznie neutralną enklawą w świecie z gwarancjami bezpieczeństwa na zawsze. Przeciwnie, jesteśmy krajem dalece zaangażowanym, uplasowanym w konstelacji zantagonizowanych państw z tendencją wzrastającego napięcia, nie zwiastującego dla nas nic bezpiecznego, co ostatnio potwierdza dozbrajanie polskiej armii z dostrzegalnym pobudzeniem. Dyskutują o tym w redakcjach i na konferencjach niezależnych od państwa, w kawiarniach i miejscach pracy, w zatłoczonej komunikacji miejskiej wielkich miast, nasi bliscy i znajomi – jednym słowem: poważna sprawa.

W tej więc sytuacji nie widzimy sensu w ukrywaniu naszych nastrojów, a wprost przeciwnie, za uzasadnione uznajemy ich uzewnętrznianie. Co więcej, generalnie, ze społecznego punktu widzenia wysoce dodatnie jest prezentowanie odczuć osób małych ośrodków miejskich, a ten niniejszy tekst obrazuje autentyczną atmosferę środowisk naszej pułtuskiej społeczności. Poznajemy nastroje wydobywające się z jej żywego wnętrza, a nie z hermetycznej klatki odosobnienia, trwale odciętej od ludzkości i informacyjnych systemów współczesności. To nie są zniekształcone, niezrozumiałe odgłosy uwięzionych i zdezorientowanych, jakimś cudem ulatniające się z mrocznej, przez stulecia zabetonowanej i zapomnianej jaskini. Dobitnie mówimy o tym, co nas bezpośrednio dotyczy, poznajemy wzajemnie stan naszych uczuć wznieconych tragizmem sytuacji u naszych sąsiadów.

Wtórnym, potwierdzającym przejawem dramatyzmu w złagodzonej formie na terytorium Polski, jest obecność milionów Ukraińców i prawdopodobieństwo dalszego napływu mas sąsiedniego narodu. To nie jest inscenizacja dla znudzonego towarzystwa, nie mamy sytuacji zamroczenia beztroskim balowaniem w świecie ukołysanym pokojem, pozbawionym broni masowego zabijania. Z głęboką nadzieją na trwały pokój dla Polski, ufając zbiorowej mocy sprawczej tysięcy toastów zdrowia i długich lat życia (!), nie ulegamy jednak znieczuleniu morfiną bieżącego karnawału.

Zgodnie z refleksją we wstępie do niniejszej części, niezmiennie nasze myśli zdyscyplinowanie idą kursem pokoju, a naszym nawigatorem jest życie. Wydaje się więc, że się rozumiemy. Sternicy naszego państwa w centrum widzenia niech mają naród polski, niech chronią okręt Rzeczypospolitej Polskiej przed zatonięciem w oceanie dzisiejszych niebezpieczeństw wojennych, w okolicznościach grzmocącego w burty sztormu – to ich moralny i polityczny obowiązek. Do przypomnienia tej kardynalnej powinności kierownictwa państwa, mamy konstytucyjne prawo i ludzkie prawo do życia. W takich sytuacjach jak dzisiaj, odpowiedzialni za bezpieczeństwo nas wszystkich muszą nieustannie pamiętać, że dla Polski Druga Wojna Światowa zakończyła się utratą życia przez 6 mln Polaków i potwornymi zniszczeniami miast i wsi. Trwała rozpacz narodowa po zamordowanych, zaginionych i poległych na polach bitwy w Polsce i poza granicami kraju. To przestroga dla nas wszystkich, lecz wyjątkowo doręczana rządzącym w formie ekspresowej przesyłki. Odtwarzanie ludzkich strat i odbudowa ze zniszczeń trwała kilkadziesiąt lat. Dzisiaj po ponad 30 latach funkcjonowania państwa w zmienionym ustroju, Polska zachwyca nas niebywałym rozmiarem rozwoju materialnego.

Z okien wagonów i samochodów, podczas podróży na wszystkich kierunkach, zwiedzając Polskę, dosłownie na każdym kroku obserwujemy masę nowych domów mieszkalnych, odrestaurowane kamienice, ulice, dzielnice, całe miasta, wzniesione obiekty publiczne. Nowe zabudowania przeznaczone na działalność gospodarczą o małej i dużej skali, wybudowane drogi i tory przystosowane do szybkiej jazdy pociągów. Za sprawą swej prężności Polska osiągnęła zupełnie nowe, pełne blasku oblicze. Coś wspaniałego! W narodzie polskim bezdyskusyjnie tętni zapał do tworzenia, wystarczy jedynie uwolnić ludzką inwencję oraz zaradność i nie przeszkadzać. Przedsiębiorczość Polaków, to w pewnym sensie zdolność o znaczeniu narodowego bogactwa, zademonstrowana sukcesami we wszystkich gałęziach gospodarki. Ściskamy im dłonie!

Popatrzmy na Pułtusk! W stosunku do lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku nasze miasto tego dziesięciolecia jest zupełnie innym światem. Imponujące zabudowania mieszkalne, handlowe, usługowe, zabudowania przeznaczone dla instytucji publicznych, drogi, ulice, liczne skwery uatrakcyjniające oblicze Pułtuska, będące miejscem wytchnienia Pułtuszczan i przyjezdnych. Nad tym wszystkim majestatycznie królują cudowne obiekty architektury sakralnej, wraz z zapisami na kartach historii będące chlubą naszego miasta. Najtwardsi tracą więc pogodę ducha na myśl o powstającej groźbie zniszczenia tego uniwersalnego piękna naszego kręgu kulturowego, w wypadku wepchnięcia Polski w konflikt zbrojny. Niechybnie jeszcze dotkliwiej uderza to w serca pułtuskich chrześcijan, otrzymujących w świątyniach sakramenty i czerpiących siły duchowe do życia, niekiedy na przekór beznadziejności położenia. Wbrew wszystkiemu, odruchowo, wszystkimi siłami odrzucamy jednakże z wyobraźni tę przerażającą perspektywę. Obok tego, nieubłaganie cisną się zatrważające pytania: Gdzie i w jakich warunkach byśmy żyli? Kiedy przywrócono by stan sprzed zniszczenia? Z jakich źródeł pochodziłyby olbrzymie kwoty na odbudowę Pułtuska? Od tych kłopotliwych pytań nie ma korytarzy ucieczki, ich przemilczanie nie neutralizuje zagrożenia.

Spadające bomby nie mają sentymentów, nie selekcjonują obiektów, walą i niszczą! Identycznie jest z życiem jednostek, grad pędzących kul nie typuje celów według społecznego statusu; zabija ubogich i majętnych, mieszkańców domów jednorodzinnych i bloków, posiadaczy dyplomów wyższych uczelni i bez dyplomów, zajmujących wysokie stanowiska służbowe i pracujących na niższych szczeblach, dorosłych i dzieci. Wojna ma charakter zimnego, bezwzględnego, okrutnego, psychopatycznego zbrodniarza z zawiniętymi rękawami; przelewa krew i morduje, nie ma humanitarnej wrażliwości, nie rozczula się; dewastuje, pali, pozostawia zwłoki niewinnych i się wycofuje, a na końcu sporządza raport statystyczny niezbędny do ogłoszenia wojennego sukcesu. Oto właściwość i dzieło wojny! Mówimy to sobie głosem drżącym z przerażenia. Bezsilni, z bojaźnią w sercu, lecz bez histerii rozpoznajemy czarne chmury, niebezpieczeństwo wojny wokół nas, śmierci rozsyłającej swe wizytówki bez podania daty wizyty. Wobec tego musimy robić wszystko w celu utrzymania pokoju chroniącego życie i zachowującego całokształt wytworów materialnych ludzi, osiągniętych poprzez łzy, pot i wyrzeczenia niekiedy całego życia.

Sławomir Latek

eprasa.pl 354e26f23e

Ulica Szymona Kupisa znajduje się na lewym brzegu Narwi i łączy ulicę Wyszkowska z ulicą Polną. Kim był Szymon Kupis? Z jakiego powodu dostąpił zaszczytu nazwania jego imieniem ulicy? Notę biograficzną Szymona Kupisa znaleźć można w opublikowanej w 2001 roku przez Akademię Humanistyczną im. Gieysztora publikacji „Wpisani w historię Pułtuska" autorstwa Tadeusza Kowalskiego, Józefa Młodyńskiego i Janusza Szczepańskiego. Jego sylwetkę znajdziemy też w książeczce „Literackie portrety pułtuskich patronów ulic", wydanej w 2009 roku staraniem Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki. Buszując po bibliotecznych półkach znaleźliśmy, wydaną w roku 1972 przez Instytut Wydawniczy „Pax", książkę „Na morze po chleb i przygodę" ze wspomnieniami ludzi morza z pokolenia - jak napisano we wstępie - „które budowało Polskę na morzu i Gdynię", absolwentów pierwszych roczników pierwszej w naszych dziejach uczelni morskiej – Państwowej Szkoły Morskiej w Tczewie. Inicjatorem publikacji był zamieszkały w Argentynie Wincenty Bartosiak. Na apel odpowiedziało jedenastu jego kolegów, w tym urodzony w Pułtusku Szymon Kupis. Dziś w PGP rozpoczynamy druk jego wspomnień.

NA POLSKICH „PASAŻERACH" W LATACH POKOJU I WOJNY cz.2

Szymon Kupis

Ukończyłem Szkołę Morską w 1925 roku i wtedy znów przydzielono mnie na s/s „Lituania". Po zawinięciu statku do Nowego Jorku poprosiłem starszego mechanika o urlop, aby odwiedzić brata. Ponieważ w tym czasie było w Polsce bardzo mało statków i małe możliwości otrzymana pracy, uradziliśmy wspólnie z bratem, że zostanę w Ameryce na dalsze studia. Zapisałem się na Massachusetts Institute of Technology w Cambridge, Boston, na wydział Naval Architecture & Marine Engineering.

Po dwóch latach z braku gotówki, musiałem opuścić MIT i zamustrowałem się na stawiacz min „Gen. E.O. Ord", stacjonowany w Sandy Hook w New Jersey, w pobliżu Nowego Jorku. Czasami w czasie ostrego strzelania 7. pułku artylerii przybrzeżnej holowaliśmy za sobą pływająca tarczę, która służyła za cel dla ciężkiej artylerii. Artylerzyści nie strzelali celnie i nieraz się zdarzało, że taki granat o średnicy dwunastu cali i ważący jedną tonę napędzał nam strachu padając między statkiem a tarczą. Dodawaliśmy wtedy pary na całego, aby uciec przed następnym pociskiem. Jeszcze gorsze były granaty, które przelatywały prawie między masztami statku.

Pewnego razu podczas reperacji „Gen. E. O. Ord" w Stoczni Staten Island spotkałem u nas na statku kolegę Szafrugę, którego Stocznia wysłała, aby wykonał rysunek dla zmodyfikowania zaworu bezpieczeństwa. Pracował tam jako starszy kreślarz. Kolega Szafruga po ukończeniu Szkoły Morskiej wyjechał do Ameryki w 1923 roku.

Odsłużywszy rok na tym minowcu wykupiłem się z wojska i w 1929 roku zamustrowałem na turbinowy transportowiec wojskowy „Chateau Thierry", pływający między Nowym Jorkiem a Honolulu. Wesoło wspominam nasze postoje w San Juan na Puerto Rico, Coconut Grove w Panamie oraz w San Francisco i Honolulu. Jadąc wzdłuż wybrzeża z Kanału Panamskiego do San Francisco napotykaliśmy olbrzymie ilości pływających żółwi. W jednej z takich podróży, kolo Nikaragui, uderzyliśmy dziobem w wieloryba. Trzeba było zatrzymać statek i dać turbinami wstecz, aby się od niego uwolnić. Na redzie w Honolulu otaczały nas natychmiast wiosłowe łódki z Hawajczykami, którzy wspinali się po linach na statek, czekając, aby ktoś z pasażerów lub załogi rzucił im jakiś srebrniak do wody. Nie było wypadku, żeby taki pieniądz nie został przez nich wydobyty. Wynurzywszy się z wody pokazywali wyłowione pieniądze.

W porcie w Honolulu odbywał się handel japońskimi kimonami, które załoga innego transportowca przywoziła z Nagasaki. Naszej załodze bardzo zależało na kimonach, gdyż obiecała je przywieźć swoim kabareciarkom z San Francisco. Używano różnych foteli, aby zmylić czujność celników. Odbywało się to na przykład w ten sposób. Nasz statek stał po jednej stronie, a ten wracający z Nagasaki po drugiej stronie tego samego mola. Drzwi pomieszczenia maszynowego do brania ropy i oliwy były zawsze pilnie strzeżone przez celnika, a przy trapie stało dwóch innych. Wybierało się na ochotnika z załogi maszynowej jednego szybkobiegacza i ten na umówiony znak wyrywał środkiem mola do bramy prowadzącej do miasta. Oczywiście celnicy z naszego i sąsiedniego statku puszczali się w pogoń. W tym zamieszaniu pośpiesznie przenoszono kimona z jednego statku na drugi. Szybkobiegacz, orientując się, że jego koledzy mieli już dość czasu na przeniesienie ładunku, zatrzymywał się i spokojnie pozwalał się zrewidować celnikom. Na pytanie, dlaczego uciekał, mówił im, że ćwiczył dla sportu.

Przy wyjściu na miasto czekały na nas w bramie Hawajki z wiankami kwiatów (oczywiście trzeba było za nie zapłacić), taki już tam był stary zwyczaj. Niejedna elegancko ubrana pani gorzko płakała później nad swoją sukienką, bo te kwiaty już od potu puszczały farbę, nie mówiąc o tym, co działo się, gdy nagle spadł ciepły, ulewny deszcz. Warto było natomiast wybrać się plażę Waikiki, gdzie jeżdżono na nartach wodnych za długi, dużymi łodziami.

W pobliżu Waikiki na dużej równinie, rosło mnóstwo wielkich palm kokosowych i rokrocznie odbywały się tam tańce „Hula-Hula". Dziewczęta hawajskie tańczyły w spódniczkach z trawy i z wiankiem kwiatów na szyi.

Ponieważ chciałem pojechać dalej na Wschód, poprosiłem kompanie o przeniesienie na inny transportowiec, „U.S. Grant", dawny pasażerski statek niemiecki „Kaiser Wilhelm", który jako zdobycz wojenna przypadł Stanom Zjednoczonym po pierwszej wojnie światowej. Pływał między Nowym Jorkiem, Filipinami, Chinami i Japonią. Było mi na nim weselej, bo mieszkaliśmy obok drugiej klasy, którą podróżowali oficerowie ze swoimi rodzinami. W czasie postoju w Qinhuangdao w Chinach Północnych zachciało mi się z bliska zobaczyć Chiński Mur, ale źle obliczyłem odległość. Qinhuangdao leży na równinie, z której widać było dość wyraźnie Mur, położony wysoko w górach. Wynająłem dużego osła i dosiadłszy go na oklep wyruszyłem w drogę. Z tyłu biegł kłusem poganiacz, właściciel osła, popędzając go kijem. Ten sposób podróżowania nie sprawiał mi wielkiej trudności, bo za młodu przyzwyczajony byłem do konnej jazdy i to jak się dało, na siodle lub bez siodła. Zaczęliśmy te podróż po południu, powietrze było czyste i Mur było widać jak na dłoni. Cóż, kiedy osioł buntował się czasem i nie chciał biec kłusem, toteż po trzech godzinach takiej jazdy zauważyłem, że Mur prawie się nie przybliżył. Musiałem zrezygnować z wycieczki i zawrócić do portu, tym bardziej, że przed zejściem na ląd uprzedzono nas na statku, żeby mieć się na baczności przed złodziejami i trzymać się z daleka od domów publicznych.

Podczas postoju statku w Brooklynie w 1930 roku, zauważyłem wchodzący pod polska banderą s/s „Pułaski". Poszedłem w odwiedziny na statek i spotkałem kolegę Zbigniewa Deyczakowskiego. Zdecydowałem się wrócić do Polski i pływać pod polską banderą. Wróciłem na „Pułaskim" jako pasażer II klasy. Po złożeniu praktycznego egzaminu zamustrowałem na „Pułaskiego" 11 października 1930 roku, jako II mechanik. Na statku zmieniano wówczas załogę maszynową z duńskiej na polską. Funkcje palaczy i smarowników pełnili już Polacy. Na pokładzie: kolega Z. Deyczakowski jako piąty oficer, G. Pławiński jako elektryk i w hotelu A. Gordon. Było nam dość wesoło. W wolnych chwilach zbieraliśmy się w mesie oficerskiej, gdzie śpiewaliśmy „sto lat" po duńsku i po polsku, a okazji do tego nie brakowało. Duńczycy przynosili do mesy swój akawawit, a my naszą wyborową lub gdański Goldwasser. Zakładaliśmy się, kto ma silniejsza głowę i robiliśmy cocktaile mieszając duński akwawit z polska wódka wyborową. Prawie zawsze Polacy wygrywali. Od czasu do czasu wieczory kończyły się dyskretnie na dole w prowianturze, przy świeczkach ocienionych abażurami o chińskich i japońskich wzorach.

Potem pływałem na s/s „Polonia". Przyjemne i ciekawe były podróże z turystami do Szwecji i Norwegii, a także do Lizbony, Malagi, Barcelony i Sevilli. Raz w Lizbonie trzej pasażerowie biuraliści wyszli na miasto na niewinny spacerek i nagle zachciało im się wstąpić do baru. Portugalskie porto tak im zasmakowało, że w końcu zabrakło im pieniędzy na zapłacenie rachunku. Barman zawołał policjanta i mało nie poszli do mamra, ale na szczęście dla nich, nadeszło ze statku trzech moich palaczy. Na czele kroczył spokojny Kola, o wymiarach olbrzyma. Zorientował się w mig w sytuacji i podniósłszy z łatwością ogromną beczkę z winem przeniósł ją na inne miejsce, aby mieć lepszy dostęp do baru. Policjant i właściciel knajpy widząc ten wyczyn zbledli i ten ostatni ze strachu zaczął nalewać porto na rachunek „a la casa". (Na rachunek domu, czyli gospodarza).

Odbywaliśmy również podróże z turystami do pięknej Casablanki. Niektórzy pasażerowie jeździli zwiedzać Marrakech, inni bardziej ciekawi życia zwiedzali położony niedaleko od miasta Buzbir. Całe to miasteczko ogrodzone było wysokim murem i w bramie stał posterunek francuskiej Legii Cudzoziemskiej. Mieszkały w nim prawie same kobiety i może dlatego robiło niemiłe wrażenie domu publicznego. Podróże z emigrantami z Polski do Palestyny upływały dużo monotonniej, przynajmniej ja to tak odczuwałem. Na jedną z takich podróży Kompania pozwoliła mi zabrać zonę. Przy tej okazji zwiedziliśmy Konstantynopol, Ateny, Aleksandrię, Jerozolimę i Betlejem. Naturalnie pojechaliśmy też wykąpać się w Morzu Martwym.

Z s/s „Polonia" zostałem przeniesiony w 1935 roku do Włoch, na budowę m/s „Batory". Mieszkaliśmy w Trieście, bo motory „Batorego" były tam budowane w Stoczni Santa Andrea. Mieszkał tam wtedy również mój kolega ze Szkoły Morskiej, Władysław Milewski, ze swoją sympatyczna małżonką. Doglądał budowy motorów na m/s „Piłsudski". Wprowadził zwyczaj oblewania każdej miesięcznej wypłaty dobrym winem.

Nasz pobyt we Włoszech szybko nam upłynął. Po ukończeniu budowy „Batorego" wyruszyliśmy z turystami w podróż do Gdyni, zatrzymując się w Funchalu na Maderze. Było tam dużo składów wina madeira, które trzymano w olbrzymich beczkach. Istniał też chwalebny zwyczaj częstowania turystów próbkami z tych beczek. Klient sam mógł wybrać beczkę, z której chciał się napić, żeby nie było żadnej „lipy". Do turystów i pasażerów dołączyła również nasza załoga, jako koneserzy dobrego wina. Po takich niewinnych próbach ledwieśmy mogli wrócić na statek, tym bardziej że stał na redzie i trzeba było do niego dojeżdżać małymi motorówkami.

(dalszy ciąg w następnym numerze PGP)

Tekst pochodzi z Pułtuskiego Notatnika Kulturalnego z 2014 roku

eprasa.pl 354e26f23e

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE USŁUGI

- Cyklinowanie, lakierowanie, układanie tel. 507 603 653

Docieplania budynków. Szybko, tanio i solidnie. Tel. 502-053-214

- Usługi dekarskie, podbitki, mycie malowanie elewacji. 511 385 640
- Wycinka i pielęgnacja drzew i krzewów. Pomoc w cięciu i rąbaniu drewna. Sprzątanie piwnic i strychów. Tel. 511-385-640

Elektryk złota rączka 515010373

GRACEFUL DESIGNS TO STUDIO ZAJMUJĄCE SIĘ PROJEKTOWANIEM I DRUKIEM PLAKATÓW, ULOTEK, WIZYTÓWEK, KATALOGÓW ORAZ RÓŻNYCH GADŻETÓW. KONTAKT - TEL.: + 48 452 592 329, E-MAIL: KONTAKT@ GRACEFULDESIGNS.STUDIO

PRACA

DAM PRACĘ

Automatyk ds. chłodniczych. Tel. 664-473-560

Elektryk, atrakcyjne wynagrodzenie. Tel. 664-473-560

Hydraulik. Atrakcyjne wynagrodzenie. Tel. 664 473 560

Szukam osoby do pracy w gospodarstwie. Praca dotyczy dojenia krów i czynności związanych z dojem. Godziny pracy 6.00-7.30 rano i wieczorem. Wynagrodzenie uzależnione od jakości wykonanej pracy i czasu. Kontakt: 668010287

Zatrudnię stolarza z doświadczeniem przy produkcji i montażu mebli kuchennych, biurowych, sklepowych, szaf. Meblomar tel. 604 358 586

Prywatna apteka zatrudni magistra farmacji. Tel. 515-264-111

OGŁOSZENIA URZĘDU PRACY W LEGIONOWIE

Telefon kontaktowy: (22) 764 03 39

email: oferty@puplegionowo.pl

- NOWEL SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ, Legionowo, specjalista ds. kontroli jakości, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie średnie zawodowe kierunkowe, znajomość Ms Excel, podstawowa znajomość problemów jakości i bezpieczeństwa żywności. Obowiązki: pobór i kontrola próbek surowców i opakowań, podejmowanie decyzji odnośnie przyjęcia lub odrzucenia dostawy. Kontrola wyrobów gotowych w toku produkcji oraz w trakcie okresu przechowywania. Wykonywanie kontroli wynikających z obowiązujących dokumentów systemu zarządzania jakością. Zwalnianie wyrobów gotowych do obrotu. Podejmowanie decyzji odnośnie zatrzymania produktu niespełniającego wymagań. Pobór i archiwizacja próbek referencyjnych surowców i wyrobów gotowych. Dopuszczenie linii do produkcji po czyszczeniu. Weryfikacja skuteczności czyszczenia linii produkcyjnych przy pomocy szybkich testów. Bieżące przekazywanie informacji zwrotnej o stwierdzonych niezgodnościach i odchyleniach jakościowych do Działu Produkcji. Prowadzenie dokumentacji i sporządzanie raportów. Utrzymanie porządku na stanowisku pracy oraz przestrzeganie zasad BHP.
- Zespół Szkolno-Przedszkolny Nr 2 w Legionowie, opiekun dzieci na przejściach dla pieszych, 1 stanowisko. Wymagania: znajomość przepisów ruchu drogowego. Mile widziane zaświadczenie o ukończeniu kursu kierowania ruchem. Obowiązki: przeprowadzanie dzieci przez jezdnię w drodze do i ze szkoły.
- "DINO POLSKA" SPÓŁKA AKCYJNA, Wieliszew, Kasjer-sprzedawca, 2 stanowiska. Wymagania: wykształcenie podstawowe. Obowiązki: obsługa kasy fiskalnej, obsługa działu mięsnego, dbanie o porządek na sali sprzedaży, dbanie o ekspozycję towarów.
- PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO INSTALACYJNE STOK JERZY STOCKI SPÓŁKA JAWNA, inżynier budowy, Legionowo, kierownik robót budowlanych, 2 stanowiska. Wymagania: wykształcenie wyższe (w tym licencjat), biegła obsługa komputera z obsługą internetu, znajomość prawa budowlanego. Obowiązki: obsługa budowy, koordynowanie robót, obsługa kontaktów wykonawca-inwestor.
- Madej Wróbel Sp. z o.o., Legionowo, sprzedawca w branży mięsnej, 2 stanowiska. Wymagania: umiejętność obsługi kasy fiskalnej, posiadanie orzeczenia lekarskiego dla celów sanitarno-epidemiologicznych lub chęć jego wyrobienia, mile widziane wykształcenie zawodowe oraz doświadczenie na podobnym stanowisku. Obowiązki: obsługa klienta w sklepie mięsnym, wykładanie towaru, przyjmowanie towaru, prace porządkowe.
- "DINO POLSKA" SPÓŁKA AKCYJNA, Olszewnica Nowa, Kasjer-sprzedawca, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie podstawowe. Obowiązki: obsługa kasy fiskalnej, obsługa działu mięsnego, dbanie o porządek na sali sprzedaży, dbanie o ekspozycję towarów.
- Szkoła Podstawowa im. Armii Krajowej w Jabłonnie, Konserwator, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie podstawowe, pracowitość, dokładność. Obowiązki: prace naprawcze na terenie szkoły (również na wysokości). Sprzątanie terenu wokół szkoły (m.in. koszenie trawy, odśnieżanie).
- INSTYTUT HODOWLI I AKLIMATYZACJI ROŚLIN - PAŃSTWOWY INSTYTUT BADAWCZY ODDZIAŁ W JADWISINIE, Księgowy, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie wyższe lub w średnie ekonomiczne, znajomość MS OFFICE, dobra znajomość przepisów w zakresie księgowości, rachunkowości, prawa pracy, spraw dotyczących stosunku pracy, naliczania wynagrodzeń, zawierania umów cywilnoprawnych, naliczania i ewidencjonowania czasu pracy, umiejętność sporządzania sprawozdań finansowych, przygotowywania raportów oraz zestawień płacowych, samodzielność, sumienność, odpowiedzialność, dobra organizacja pracy, minimum 2-letnie doświadczenie pracy w księgowości. Doświadczenie pracy w jednostce naukowej będzie dodatkowym atutem. Obowiązki: przygotowywanie list płac dla pracowników, sporządzanie raportów okresowych w zakresie wynagrodzeń osobowych i bezosobowych, prowadzenie ksiąg rachunkowych, kwalifikowanie i rozliczanie faktur do tematów badawczych, prowadzenie ewidencji kasowej, obsługa systemu płacowego i kadrowego SYKOF.
- PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH WYSOWA DZIURNA - SIKOŃ SPÓŁKA KOMANDYTOWA, Pomoc księgowej, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie średnie zawodowe 4-letnie, asystent ds. księgowości. Obowiązki: Księgowanie faktur zakupu i sprzedaży, księgowanie raportów kasowych i bankowych.
- SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1 IM. STEFANA KRASIŃSKIEGO W CHOTOMOWIE, Opiekun dzieci na przejściach dla pieszych, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie średnie zawodowe, umiejętności kierowania ruchem drogowym. Obowiązki: nadzór nad bezpiecznym przejściem dzieci przez jezdnię zgodnie z wiedzą zdobytą na szkoleniu w WORD. W okresie wolnym od zajęć lekcyjnych pracownik pozostaje do dyspozycji dyrektora szkoły i wykonuje inne powierzone obowiązki.
- Powiatowy Zespół Szkół i Placówek Specjalnych, Legionowo, Nauczyciel w przedszkolu, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie wyższe pedagogiczne (oligofrenopedagogika, nauczanie przedszkolne), mile widziane doświadczenie w pracy z dziećmi niepełnosprawnymi intelektualnie, dobry kontakt z dziećmi i kreatywność. Obowiązki: zgodnie z art. 6 Ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta nauczyciela (Dz.U. z 2019 r., poz. 2215). Praca z dziećmi z lekką, umiarkowaną lub znaczną niepełnosprawnością intelektualną i sprzężeniami.
- Powiatowy Zespół Szkół i Placówek Specjalnych, Legionowo, Nauczyciel w przedszkolu, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie wyższe pedagogiczne (oligofrenopedagogika, nauczanie wczesnoszkolne), mile widziane doświadczenie w pracy z dziećmi niepełnosprawnymi intelektualnie, dobry kontakt z dziećmi i kreatywność. Obowiązki: zgodnie z art. 6 Ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta nauczyciela (Dz.U. z 2019 r., poz. 2215). Praca z dziećmi z lekką, umiarkowaną lub znaczną niepełnosprawnością intelektualną i sprzężeniami.
- DOM DZIECKA IM.OJCA ŚWIĘTEGO PIUSA XI W CHOTOMOWIE, Wychowawca w placówce opiekuńczo-wychowawczej, 2 stanowiska. Wymagania: wykształcenie wyższe pedagogiczne, wykształcenie wyższe magisterskie pedagogiczne, przygotowanie pedagogiczne, przygotowanie w zakresie resocjalizacji. Obowiązki: praca z dzieckiem w pieczy zastępczej.
- Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr 2 im. Króla Jana III Sobieskiego w Legionowie, Specjalista do spraw osobowych, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie wyższe lub średnie, umiejętność i znajomość stosowania regulacji prawnych w zakresie: Kodeksu Pracy, Karty Nauczyciela, ustawy o pracownikach samorządowych, Prawo Oświatowe. Obowiązki: prowadzenie spraw kadrowych pracowników; rejestracja w systemie kadrowo-płacowym spraw kadrowych; wyrejestrowanie ubezpieczonych ZWUA; prowadzenie ewidencji pracowników; przygotowywanie danych do opracowania arkusza organizacji szkoły; przygotowanie danych kadrowych, kształtowanie treści umów zleceń do programów profilaktycznych; prowadzenie dokumentacji zapomóg zdrowotnych; prowadzanie danych do SIO; prowadzenie dokumentacji PPK; wystawianie zaświadczeń ERP-7; sporządzanie sprawozdań, rozliczeń, raportów, analiz.
- Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr 2 im. Króla Jana III Sobieskiego w Legionowie, Specjalista do spraw osobowych, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie wyższe lub średnie, umiejętność i znajomość stosowania regulacji prawnych w zakresie: Kodeksu Pracy, Karty Nauczyciela, ustawy o pracownikach samorządowych, Prawo Oświatowe. Obowiązki: prowadzenie spraw kadrowych pracowników; rejestracja w systemie kadrowo-płacowym spraw kadrowych; wyrejestrowanie ubezpieczonych ZWUA; prowadzenie ewidencji pracowników; przygotowywanie danych do opracowania arkusza organizacji szkoły; przygotowanie danych kadrowych, kształtowanie treści umów zleceń do

Zapraszamy! Do wynajęcia na Waszą uroczystość białą Bmw X5 G05 2021 r, Audi S3 2021r, Bmw E30, Bentley Flying Spur W12 tel. 733876406

Producent sprzętu spadochronowego firma **AIR-POL Sp. z o.o.** z Legionowa

AIR - POL www.air-pol.com.pl/praca

Poszukujemy kandydatów na stanowisko:

- **szwaczka**
- **pracownik prac ręcznych na produkcji**
- **ślusarz**
- **rymarz**

Praca od pon.-pt., w godz. 7-15 / 8-16

Więcej informacji udzielamy telefonicznie **22 774 07 11** lub osobiście w siedzibie przy **ul. Olszankowej 52**

eprasa.pl 354e26f23e

KUPIĘ KAŻDĄ NIERUCHOMOŚĆ Z PROBLEMEM PRAWNYM, ZADŁUŻONĄ, UDZIAŁY W NIERUCHOMOŚCIACH TEL. 786-805-828

programów profilaktycznych; prowadzenie dokumentacji zapomóg zdrowotnych; prowadzanie danych do SIO; prowadzenie dokumentacji PPK; wystawianie zaświadczeń ERP-7; sporządzanie sprawozdań, rozliczeń, raportów, analiz.

- STAL BUD ZAKŁAD ŚLUSARSKO BUDOWLANY, Wieliszew, ślusarz – spawacz, 1 stanowisko. Wymagania: konieczne wykształcenie podstawowe (pożądane: zawodowe), umiejętność spawania, szlifowania. Obowiązki: spawanie i szlifowanie. Pomoc spawacza. Montaż bram i ogrodzeń.
- P.P.H.U. MIRO-MAR, Borowa Góra, Krawcowa, 4 stanowiska. Wymagania: wykształcenie podstawowe, wymagane doświadczenie w zawodzie. Obowiązki: szycie konfekcji damskiej i dziecięcej, sukienki, rękawiczki, bolerka.
- Krajowa Szkoła Skarbowości, Białobrzegi, specjalista ds. szkoleń, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie wyższe; znajomość MS OFFICE, podstawowa wiedza i praktyczne umiejętności w pracach informatycznych; obsługa programów komputerowych; umiejętność pracy w zespole; szybkość w działaniu; mile widziana znajomość języka obcego; mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku. Obowiązki: obsługa szkoleń i przygotowywanie dokumentacji szkoleniowej. Sporządzanie kosztorysów. Analiza ankiet. Współpraca z trenerami i uczestnikami szkoleń. Organizacja szkoleń on-line: uruchomienie, obsługa platform oraz wsparcie techniczne.
- Szkoła Podstawowa im. Armii Krajowej, Jabłonna, nauczyciel psycholog, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie wyższe (kierunek: psychologia), przygotowanie pedagogiczne. Obowiązki: organizacja pomocy psychologicznej w szkole.
- AMW SINEVIA SP. Z O.O., Zegrze, Sprzątaczka, 2 stanowiska. Wymagania: wykształcenie zasadnicze branżowe. Obowiązki: utrzymywanie w należytej czystości przydzielonych do sprzątania pomieszczeń; stałe doglądanie i uzupełnianie braków środków sanitarno-higienicznych w toaletach; utrzymywanie w czystości korytarza, klatki schodowej w sposób wynikający z rodzaju posadzki, ścian, mycie okien i ram okiennych, parapetów oraz stolarki drzwiowej; właściwe używanie powierzonego sprzętu i środków potrzebnych do utrzymania czystości.
- AMW SINEVIA SP. Z O.O., Zegrze, Robotnik placowy, 2 stanowiska. Wymagania: wykształcenie zasadnicze branżowe. Obowiązki: wykonywanie prac utrzymania porządku, czystości i estetycznego wyglądu powierzonego terenu m.in.: koszenie i grabienie trawy, podcinanie żywopłotów, grabienie liści, zamiatanie dróg, placów, chodników, odśnieżanie i posypywanie terenów utwardzonych, obsługa, konserwacja i utrzymanie w należytej staranności sprzętu wykorzystywanego w pracy.
- AMW SINEVIA SP. Z O.O., Zegrze, Mistrz, 2 stanowiska. Wymagania: wykształcenie zawodowe. Obowiązki: systematyczne organizowanie oraz skuteczny i ciągły nadzór prac wykonywanych przez pracowników na terenie obsługiwanych obiektów; zgłaszanie informacji o usterkach i potrzebach w zakresie napraw sprzętu wykorzystywanego do wykonywania prac; dokładna znajomość zakresu zleconych prac na terenie podległych kompleksów; znajomość budynków przekazanych do sprzątania pod kątem przeznaczenia i ilości powierzchni; znajomość zakresu i powierzchni sprzątania terenów zewnętrznych w okresie letnim i zimowym na terenie podległych kompleksów wojskowych; nadzorowanie przestrzegania przepisów BHP i PPOŻ; nadzór nad gospodarką materiałami, magazynkiem podręcznym, sprzętem i paliwami w zakresie świadczonych usług; stała współpraca z Kontrahentami w zakresie świadczonych usług.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

WYNAJMĘ

DOM OPIEKI,

Opieka nad Seniorem, prywatna opieka nad osobami chorymi. Zapraszamy do kontaktu tel. 576051670

Firma Drogi i Mosty zatrudni osobę na stanowisko:

Kosztorysant

Miejsce pracy: Nasielsk

BRIX

Opis stanowiska

- analizowanie zapytań ofertowych
- wykonywanie wizji lokalnych na obiektach naszych klientów i ocena rzeczywistych warunków możliwości wykonania zleceń
- przygotowanie obmiarów i kosztorysów dla zakresu prac objętych ofertami, tworzenie wycen dla prefabrykacji wyrobów budowlanych
- przygotowanie i wysyłanie ofert zgodnie z procedurami firmy
- analiza pozyskanych ofert dostawców, sprawdzanie kompletności ofert i zgodności z wymogami technicznymi
- tworzenie kosztorysów ofertowych
- współpraca z działem produkcji w przygotowaniu wycen i ofert
- uczestnictwo w spotkaniach i negocjacjach technicznych z klientami

Wymagania

- znajomość pakietu MS Office
- wykształcenie minimum technik budownictwa
- samodzielność i doświadczenie w sporządzaniu wycen
- znajomość branż: budowlana, prefabrykacja
- umiejętności czytania dokumentacji projektowej
- prawo jazdy kat. B

Mechanik warsztatu

Miejsce pracy: Pułtusk

Opis stanowiska

- diagnostyka, obsługa techniczna i naprawa maszyn / samochód
- usuwanie awarii powstałych podczas eksploatacji
- wykonywanie przeglądów okresowych maszyn
- praca na hali

Wymagania

- znajomość mechaniki maszyn budowlanych, rolniczych lub samochodów ciężarowych
- prawo jazdy kategorii B
- mile widziane doświadczenie

Operator równiarki

Miejsce pracy: Pułtusk

Opis stanowiska

- Obsługa równiarki
- Dbanie o powierzony sprzęt

Wymagania

- Doświadczenie zawodowe na stanowisku operatora równiarki
- Uprawnienia na maszyny budowlane - równiarki
- Dyspozycyjność, sumienność oraz bardzo dobra organizacja pracy
- Prawo jazdy kat. B
- Mile widziane uprawnienia na dodatkowe maszyny (walec, spycharka)

Operator walca

Miejsce pracy: Pułtusk

Opis stanowiska

- Obsługa walca
- Dbanie o powierzony sprzęt

Wymagania

- Doświadczenie zawodowe na stanowisku operatora walca
- Uprawnienia na maszyny budowlane - walec
- Dyspozycyjność, sumienność oraz bardzo dobra organizacja pracy
- Prawo jazdy kat. B
- Mile widziane uprawnienia na dodatkowe maszyny (równiarka, spycharka)

Więcej szczegółów pod numerem **502 146 899**
skopec@drogiimosty.com.pl

SPRZEDAM MIEJSCA GARAŻOWE W CENTRUM LEGIONOWA
UNORMOWANY STAN PRAWNY, KSIĘGA WIECZYSTA
tel. 601 382651, 603 266 77

eprasa.pl 354e26f23e

Prof. Janusz Szczepański

Powstanie Styczniowe w Pułtusku i powiecie pułtuskim

W 160.rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego – ostatniego ze zrywów narodowowyzwoleńczych XI w. winniśmy oddać hołd jego uczestnikom, którzy nie bacząc na konsekwencje, chwycili za broń, by walczyć o niepodległość Ojczyzny.

Było to powstanie zbrojne, mające najmniejsze szanse na zwycięstwo w walce z rosyjskim zaborcą. Wybuchło w najbardziej niesprzyjającym momencie i przyniosło najwięcej ofiar. Mimo całego jego tragizmu, w powstaniu 1863 roku odnotowaliśmy największy udział społeczeństwa powiatu pułtuskiego. Jak doszło do wybuchu tego tragicznego w skutkach powstania, które zapisało jakże wspaniałą kartę w dziejach walk o niepodległość, jaki był jego przebieg w Pułtusku i w ówczesnym powiecie pułtuskim?

Przegrana Rosji carskiej w wojnie krymskiej i sukcesy wielu narodów w walce o swoją suwerenność obudziły nadzieje wśród społeczeństwa Królestwa Polskiego na częściowe przynajmniej odzyskanie niepodległości. Mieszkańcy Pułtuska pokładali szczególne nadzieje w carze Aleksandrze II, który w latach 1857-1860 w drodze do Warszawy trzykrotnie zatrzymywał się w Pułtusku. Na jego cześć organizowano wystawne przyjęcia, iluminowano miasto. Pułtuszczanie nie byli świadomi tego, że już w 1856 roku, w czasie pobytu w Warszawie, Aleksander II, który niedawno wstąpił na tron Rosji, oświadczył: „Zamierzam utrzymać porządek ustanowiony przez mojego ojca. Polska powinna być złączona na zawsze z wielką rodziną ludów imperium rosyjskiego". Odpowiedzią polskiego społeczeństwa na przekreślenie nadziei na przynajmniej częściową narodową suwerenność było powstawanie tajnych kółek młodzieży o charakterze patriotyczno-demokratycznym oraz organizowanie masowych uroczystości patriotyczno-religijnych.

Okazję do manifestowania patriotycznych uczuć stanowiły procesje. W pułtuskiej parafii, podobnie jak w innych parafiach Królestwa Polskiego, procesje odbywały się regularnie we wszystkie niedziele i większe święta. W 1861 r. w kolegiacie w Pułtusku systematycznie odbywały się modły za Ojczyznę z kazaniami i śpiewami religijno-patriotycznymi, łącznie z pieśnią „Boże coś Polskę", wówczas traktowaną jako polski hymn narodowy, która tak bardzo irytowała władze rosyjskie. Manifestacje patriotyczne organizowane w kolegiacie i w innych pułtuskich kościołach pociągały za sobą napomnienia, śledztwa, rekwizycje kościelnych chorągwi. W aktach Konsystorza Pułtuskiego znajduje się raport pułtuskiego proboszcza, z którego wynikało, że 2 września 1861 r. z polecenia gen. Rożnowa, naczelnika wojennego guberni płockiej, do pułtuskiej kolegiaty wkroczył naczelnik pułtuskiej żandarmerii wraz z żołnierzami i zabrał z kościoła trzy chorągwie, na których wyszyte były po trzy krzyże z cierniowymi koronami. W opinii władz carskich „prowodyrem" manifestacji patriotycznych w Pułtusku był profesor miejscowego Seminarium Duchownego – ks. Franciszek Szmejter, „który w Pułtusku rozdaje tamtejszym mieszkańcom i uczniom szkoły powiatowej pieśni treści rewolucyjnej, które w dni niedzielne i świąteczne śpiewają wraz z ludem i alumni tego Seminarium stojąc na środku kościoła, ks. Szmejter zaś zwykle wchodzi w ten czas na chór i akompaniuje tym śpiewom na organach. Taż pieśń bywa także śpiewana podczas nabożeństwa majowego w kościele ojców reformatów w Pułtusku".

Artur Grottger, Bitwa (cykl Polonia)

O atmosferze politycznej w Pułtusku w przeddzień wybuchu powstania 1863 roku wzmiankował we „Wspomnieniach niebieskiego mundurka" baczny obserwator wydarzeń – Wiktor Gomulicki. Działał on w pułtuskiej „szkolnej konspiracji". Wypożyczał miejscowym (zaufanym) rzemieślnikom dobrze ukrytą przez siebie „bibułę" narodową: „Śpiewy historyczne" Juliana Ursyna Niemcewicza, „Dzieje Księstwa Warszawskiego" Fryderyka Skarbka, a przede wszystkim zaś „Powstanie narodu polskiego" Maurycego Mochnackiego. W wielu pułtuskich domach inteligenckich eksponowano broń, biżuterię „patriotyczną", ryciny, przedstawiające wielkich bohaterów narodowych (Kościuszkę, Sowińskiego i in.), a także fotografie z lat 1861-1862 (pogrzeb Pięciu Poległych itp.).

Pułtusk utrzymywał ścisły związek z warszawskim ogniskiem myśli patriotycznej poprzez studiujących lub pracujących w stolicy – absolwentów pułtuskich szkół średnich. Należał do nich m.in. Feliks Rzempołowski – student Szkoły Głównej, Karol Milde – uczeń II Gimnazjum w Warszawie, syn byłego naczelnika urzędu pocztowego, Antoni Tyski – uczeń warszawskiego gimnazjum. Od 1861 roku mieszkańcem Pułtuska był przybyły z Warszawy pomocnik geodety, Aleksander Mielczarski – syn byłego burmistrza Pułtuska. Nie sposób zapomnieć o pułtuskich kobietach, a zwłaszcza Kazimierze Plichcie, właścicielce miejscowej żeńskiej pensji, która ułatwiała podtrzymywanie łączności pomiędzy spiskowcami. W grudniu 1862 r. w Pułtusku odbył się zjazd duchowieństwa diecezji płockiej, podczas którego, mimo niechętnego stosunku hierarchii kościelnej do walki zbrojnej z carskim zaborcą, zgłoszono akces do Komitetu Centralnego Narodowego. Po wprowadzeniu stanu wojennego w Królestwie Polskim już w grudniu 1862 roku zawieszono na rozkaz naczelnika wojennego zajęcia szkolne w Pułtusku, nawet w szkole rzemieślniczo-niedzielnej.

Działalność na rzecz rozbicia organizacji powstańczej w Warszawie i Królestwie Polskim rozpoczął Aleksander Wielopolski. Wyszedł z projektem przeprowadzenia poboru do rosyjskiego wojska, tzw. branki. Na jej listach miała się przede wszystkim znaleźć młodzież, którą podejrzewano o przynależność do „organizacji rewolucyjnej". Na „pułtuskiej" liście branki figurowało 194 Polaków oraz 76 pułtuskich Żydów. Zagrożona branką młodzież zaczęła opuszczać miejsca stałego zamieszkania. Dotyczyło to głównie młodzieży warszawskiej, która opuszczała Warszawę już od 12 stycznia 1863 roku. Chroniła się ona głównie w lasach serockich. Tu też ukrywała się zagrożona branką młodzież z Pułtuska i powiatu pułtuskiego.

W obawie przed zaplanowaną obławą ze strony oddziałów rosyjskich, na chroniących się przed „branką" Rząd Narodowy w dniu 22 stycznia 1863 roku ogłosił wybuch powstania. Warto nadmienić, iż jednym z ważnych przedstawicieli obozu „Czerwonych", dążącego do walki zbrojnej z rosyjskim zaborcą, był pochodzący z Łempic pod Pułtuskiem – Rafał Krajewski. Był on zwolennikiem reform społecznych, mających na celu pozyskanie do walki zbrojnej z Rosją carską szerokie warstwy społeczne. Inny z przywódców, obozu „czerwonych" – Zygmunt Padlewski opracował plan, zakładający opanowanie Płocka, mającego być siedzibą władz powstańczych oraz opanowanie Płońska i Pułtuska. Do zdobycia Pułtuska zostały przeznaczone siły miejscowe powiatu oraz oddział warszawiaków, obozujących w lasach serockich pod dowództwem Roberta Skowrońskiego, byłego oficera partyzantów Garibaldiego. Jak pisał Stefan Gadomski w swoim opracowaniu sprzed 30 lat: „Stan tych oddziałów tak pod względem uzbrojenia, jak i ducha bojowego był bardzo słaby. Skowroński miał zebranych około 200 ludzi, którzy byli rozlokowani po chatach wiejskich. Posiadali zaledwie kilkanaście sztuk broni palnej pojedynek i dubeltówek myśliwskich, pozbieranych od gajowych. Resztę uzbrojenia stanowiły kosy".

Warto nadmienić, że w połowie stycznia 1863 roku w Pułtusku stacjonowały rosyjskie oddziały w sile: 3. batalionu 22. pułku piechoty, 6. baterii artylerii i sotni kozaków dońskich.
Powstańczy plan opanowania Pułtuska nie powiódł się. Do ataku na miasto nie doszło

eprasa.pl 354e26f23e

z powodu nie dotarcia w ustalonym terminie oddziału Skowrońskiego i niepołączenia się z miejscowymi powstańcami oraz zupełnego nieprzygotowania powstańców okręgu wyszkowskiego. Spowodowane to było ciężką chorobą naczelnika tego okręgu.

Zaskoczone wybuchem powstania dowództwo rosyjskie, obawiając się, że rozproszone po całym Królestwie słabe garnizony wojskowe mogą łatwo ulec przeważającym siłom powstańców, wydało rozkaz o koncentracji wojsk i opuszczenia przez nie małych miast. Zaraz po wybuchu powstania wojsko rosyjskie zajęło cały pułtuski zamek. Na piętrze urzędowało dowództwo rosyjskie, zaś na parterze urządzono koszary. Wówczas to garnizon pułtuski liczył pięć kompanii piechoty, trzy sotnie kozaków i cztery działa z obsługą, w sumie około 1200 żołnierzy Była to po Modlinie i Płocku najsilniejsza załoga w guberni płockiej, co podkreślało znaczenie strategiczne i komunikacyjne Pułtuska i obszaru między Narwią i Bugiem, z którego mogło wyjść uderzenie na połączenia kolejowe i drogowe Warszawa – Petersburg. Rosjanie zajęli cały pułtuski zamek. Przejęli też na własność magazyn solny, na którego terenie pobudowali „stajnie artyleryjskie i urządzili plac dla ćwiczeń żołnierzy".

Dowódcą oddziałów powstańczych województwa płockiego był Zygmunt Padlewski, zaś naczelnikiem powstańczym powiatu pułtuskiego – Zbigniew Chądzyński, rzecznik zdecydowanych działań przeciwko zaborcy. Padlewski wydał odezwę, wzywającą ludność Mazowsza Północnego do walki. Sam też przybył na teren Puszczy Białej, gdzie były dogodne warunki dla tworzenia oddziałów partyzanckich.

Powstańcy z Pułtuska i okolic służyli pod rozkazami Zygmunta Padlewskiego lub Zbigniewa Chądzyńskiego, później zaś, już na terenie Puszczy Białej, walczyli pod dowództwem Ignacego Mystkowskiego. Po rozbiciu jego oddziału dołączyli do partii powstańczej pod dowództwem Karola Frycze, a po jego bohaterskiej śmierci – Maksymiliana Broniewskiego, mianowanego naczelnikiem wojskowym powiatu pułtuskiego. Do powstańczych oddziałów zaciągnęli się przedstawiciele zamieszkałej w Pułtusku szlachty, m.in. :Stanisław Brzeski, Ferdynand Effenberg, Teofil Milewski, Józef Moczulski, Hipolit Zembrzuski.

Z chwilą wybuchu powstania styczniowego do powstańczych oddziałów zaciągnęło się wielu wychowanków pułtuskich szkół, m.in. 19-letni starszy brat Wiktora Gomulickiego, Walery. Gimnazjalista Antoni Tyski służył w tzw. złotych ułanach, w oddziale Ziembińskiego i poległ w bitwie pod Czarnostowem. 5 maja 1863 roku w bitwie pod Rydzewem poległ Feliks Rzempołowski, służący w oddziale Kolbego, student Szkoły Głównej. Natomiast w bitwie pod Łączką koło Długosiodła zginął dowódca oddziału strzelców inż. Ludwik Lasocki, były uczeń Szkoły Wojewódzkiej Księży Benedyktynów w Pułtusku. Członkiem ścisłego kierownictwa organizacji powstańczej w Pułtusku był wcześniej wspomniany ks. Franciszek Szmejter. W maju 1863 r., przyłączył się on do oddziału powstańców, gdzie był uważany za zastępcę i adiutanta dowódcy. Z bronią w ręku brał udział w kilku potyczkach. Obowiązki kapelana w oddziale Jasińskiego pełnił benedyktyn ks. Feliks Andrzej Rostkowski. Poległ on w czerwcu 1863 r. w bitwie pod Nagoszewem. W krytycznym momencie bitwy ks. Rostkowski poderwał grupę kosynierów do ataku, idąc w pierwszej linii, trzymając w jednej ręce krzyż, w drugiej zaś – kosę. Powstańcy, chcąc pomścić śmierć dzielnego księdza, rozbili rosyjski oddział.

19 sierpnia 1863 r. pod Gostkowem zginął pułtuski ks. Laurenty Kruszewski. Został on zakłuty bagnetami przez rosyjskich żołnierzy, gdy wracał z Najświętszym Sakramentem od rannych powstańców z oddziału Jasińskiego. W Powstanie Styczniowe było zaangażowanych jeszcze wielu innych pułtuskich księży. Jako osoby obdarzone zaufaniem społeczeństwa, zbierali oni i przechowywali pieniądze na broń i aprowizację, pomagali w organizowaniu szpitali powstańczych. Należeli do nich m.in.: profesor Seminarium Duchownego ks. Józef Kowalski, benedyktyni: ks. Ludwik Borkowski i ks. Placyd Podgórski, który „w czasie powstania jeździł po wsiach, odprawiał nabożeństwa ta poległych powstańców".

Zaangażowanie pułtuskich księży w powstanie irytowało Rosjan. 25 maja 1863 r. – dwaj rosyjscy żołnierze dotkliwie pobili wychodzącego ze sklepu pułtuskiego proboszcza ks. Leona Grzankowskiego. Ogromnym sojusznikiem powstańców okazali się pułtuscy zakonnicy z klasztoru benedyktynów i reformatów. Struktura zakonna sprzyjała w pracy konspiracyjnej. Bohaterska postawa charakteryzowała pannę Kazimierę Plichtę, zajmująca się i odbiorem korespondencji od powstańczych władz centralnych w Warszawie i przesyłką korespondencji powstańczej z Pułtuska do stolicy. Wkrótce została ona skazana na bezpowrotne zesłanie na Syberię. Tam też znalazł się jej brat, 19-letni Stanisław (szlachcic), uczestniczący w walkach w stopniu podoficera kawalerii.

Mimo że ogół społeczności żydowskiej powiatu pułtuskiego nie wierzył w pokonanie armii rosyjskiej przez nikłe, słabo uzbrojone oddziały powstańcze, znaleźli się pułtuscy Żydzi – patrioci. Jednym z powstańców był pułtuski mieszczanin Jakub Berkowicz, zesłany później na Sybir. Inny z pułtuskich Żydów – Abram Cynamon, wspomagany przez Abrahama Goldsztajna, zbierał podatki na rzecz powstania. O zaopatrywaniu w broń oddziałów powstańczych, działających na terenie Puszczy Białej, oskarżeni byli Żydzi z Serocka: Moszek Rozenberg i Froim Orensztajn. Krawiec Lewek Lips i żona serockiego kupca – Dwojra Rozenberg szyli prześcieradła dla powstańczego lazaretu. Warto jednak pamiętać, że niektórzy z Żydów asekurowali się na dwie strony. Kupcy wyznania mojżeszowego zaopatrywali też w żywność i furaż rosyjskie oddziały. Niektórzy z nich udzielali dowódcom oddziałów rosyjskich informacji na temat przemieszczania się partii powstańczych.

Mimo że powstanie skazane było na klęskę, wielu chłopów ziemi pułtuskiej poparło zryw narodowowyzwoleńczy 1863 roku. Udzielali poparcia powstańcom, donosząc im żywność i odzienie, przechowywali powstańców, zawiadamiali ich o siłach i ruchach wojsk rosyjskich i sami stawali w powstańcze szeregi. Świadczy o tym duża liczba chłopów (94 osoby) z powiatu pułtuskiego, skazanych przez władze carskie za udział w powstaniu. W jednym z raportów władz powstańczych z lipca 1863 roku czytamy: „Uosobienie ludu między Narwią i Bugiem w pułtuskim i ostrołęckim nie pozostawia nic do życzenia […] Włościanie w tamtych powiatach wszystkich podejrzanych i ajentów rządu moskiewskiego chwytają sami i odstawiają do obozu". Niewielkie oddziały powstańcze alarmowały często silną załogę rosyjską w Pułtusku, niektóre nawet próbowały to ważne dla powstańców miasto zdobyć. O jednej z takich prób, podjętej 26 maja 1863 roku, pisał w swym pamiętniku Stanisław Plichta: „[…] Doszliśmy do rzeki wprost pałacu biskupiego, który wojska rosyjskie zajmowały. Ustawiliśmy się jeden o dziesięć kroków od drugiego i poczęliśmy strzelać do okien pałacu. W jednej chwili z tamtej strony posypały się na nas strzały. Miasteczko zaalarmowane strzałami zaroiło się, zakipiało w nim jak w ulu. Kule koło nas tak gęsto padać zaczęły, że dziwić się wypada, iż żaden z nas nie zginął. W tej chwili cofnęliśmy się jak najśpieszniej do swoich i na tym zdobycie Pułtuska zakończyło się".

W ślad za oddziałkami powstańczymi, które niepokoiły pułtuski garnizon, zazwyczaj ruszała w pościg rosyjska kawaleria. Nie znalazłszy powstańców, Rosjanie mścili się na mieszkańcach okolicznych wiosek.

Nasilenie walk zbrojnych w okolicach Pułtuska miało miejsce w lipcu i sierpniu 1863 roku. Wówczas to zostały częściowo rozbite partie powstańcze; „Wawra" Ramotowskiego pod Rząśnikiem (2 lipca) i mjr. Jasińskiego – pod Magnuszewem (12 sierpnia). Klęski te rozstrzygnęły o losach powstania na terenie powiatu pułtuskiego, którego udział w walce narodowowyzwoleńczej mimo wszystko był duży. Położony na ważnym szlaku komunikacyjnym, posiadający zwarte przestrzenie leśne w części wschodniej, był terenem organizowania się i przemarszu licznych oddziałów powstańczych i ścigających je wojsk rosyjskich. Narażało to ludność na ponoszenie licznych ciężarów jak dostawa żywności, podwody, kwatery itp.

Pułtuskie kobiety masowo uczestniczyły w ogłoszonej przez rząd powstańczy żałobie narodowej. Irytowało to władze carskie, które siłą starały się zmusić Polaków do zrzucenia żałoby narodowej i udziału w balach organizowanych przez wojsko i urzędników rosyjskich. Przykładem tego może być bal urządzony przez władze rosyjskie Pułtuska, którego opis zamieścił krakowski dziennik „Chwila" z dnia 21 stycznia 1864 roku: „Na bal ten kazano przybyć wszystkim urzędnikom i ci się stawili w naznaczonej porze i odpowiednio ubrani, ale żaden nie przyprowadził żony ani córki. Każdego przybywającego wypytywali Moskale o familię i na pozór zadawalali się odpowiedziami, ale potajemnie porozsyłali żołnierzy do domów i kazali gwałtem sprowadzić kobiety. Jak którą zastali żołnierze ubraną czy nie, nawet z łóżek, bo późna już była pora pościągali i przypędzili na bal. Następnie zamknęli urzędników i ich familie w jednej sali, a sami ze swoimi krasawicami i muzyką bawili się w drugiej przez całą prawie noc, potem dopiero Polaków uwolnili z aresztu".

Próby odzyskania pałacu przez biskupa płockiego nie przynosiły żadnego rezultatu. Na domiar złego, na dziedzińcu pułtuskiego zamku odbywały się egzekucje uczestników powstania, innym zaś wymierzano karę chłosty. Wyrokiem Sądu Wojennego z 18 lipca 1864 r. na 10 lat ciężkich robot na Syberii z pozbawieniem wszelkich praw oraz na karę chłosty 300 batów, wymierzoną na dziedzińcu pułtuskiego zamku, został skazany ks. Franciszek Szmejter. Gdy wraz z innymi skazanymi był pędzony na Syberię, ciężko chorował.

Pułtuskiego Kościoła nie ominęły inne represje. Po klęsce Powstania Styczniowego, decyzją władz carskich z 8 listopada 1864 r., pułtuskie zakony: benedyktynów i reformatów, zostały zlikwidowane. Przebywający wówczas w Pułtusku, biskup płocki Wincenty Chościak-Popiel wspominał: „Klasztory obydwa były otoczone wojskiem i nikt tam się dostać nie mógł. O godzinie piątej rano popakowano wszystkich zakonników na wozy, które ruszyły ku Warszawie. (…) Zbudzeni w nocy zakonnicy – pojąć nie mogli, co się dzieje. Nie mogli poznajdować futer, ani rzeczy najpotrzebniejszych. Tym, którzy nie mieli ciepłego okrycia, podawano kożuchy krótkie żołnierskie (…) wobec rządu stali się naraz wszyscy zakonnicy jakby najstraszniejszymi zbrodniarzami. Prowadzono ich wszędzie pod konwojem wojskowym, odstawiając etapami, a na noc zamykano po domach i broniono do nich dostępu (…)."

Szczególnie bezwzględnie postępowano z żołnierzami – Polakami, służącymi w armii rosyjskiej, którzy przeszli na stronę powstańców. Jednym z nich był mieszkaniec Pułtuska – Wincenty Dygas, który został rozstrzelany w rodzinnym mieście w dniu 28 grudnia 1863 r. Bez pardonu postępowano także z członkami żandarmerii powstańczej, tzw. wieszatielami. W Pułtusku, w dniu 9 kwietnia 1864 r., został rozstrzelany mieszczanin pułtuski Władysław Karwowski, zaś 16 lipca 1864 r. – skazany na śmierć przez powieszenie – August Brach – chłop z Przewodowa.

Setki powstańców z terenu powiatu pułtuskiego zostały zesłane na Syberię. Wśród nich było wielu chłopów, mieszczan i przedstawicieli szlachty. Majątki uczestników powstania o rodowodzie szlacheckim były konfiskowane. Spośród przywódców organizacji powstańczej niektórzy uniknęli syberyjskiej katorgi, wyjeżdżając za granicę. Należeli do nich: Bronisław Bronic, szlachcic z Ponikwi – naczelnik żandarmerii powiatu pułtuskiego, ks. Wiktor Lisicki – powstańczy naczelnik miasta Pułtuska, Władysław Michniewicz – naczelnik powiatu pułtuskiego, Florian Milewski – naczelnik żandarmerii powstańczej w powiecie pułtuskim. Ofiary poniesione przez chłopów w Powstaniu Styczniowym, mimo jego upadku, nie poszły na marne. Ich zaangażowanie, a także Manifest Powstańczego Rządu Narodowego, dający chłopom ziemię na własność, zmusiły carat do wydania ukazu uwłaszczeniowego.

Wielu uczestników powstania 1863 roku na zawsze spoczęło w mogiłach na cmentarzach ziemi pułtuskiej i w mogiłach bezimiennych. Spośród wszystkich zrywów narodowowyzwoleńczych XIX wieku powstanie styczniowe spotkało się z największym poparciem ze strony społeczeństwa powiatu pułtuskiego. Mimo ogromnych represji ze strony władz carskich, które stały się udziałem wszystkich warstw społecznych, wydarzenia powstania styczniowego znalazły trwałe miejsce w zbiorowej pamięci. Inspirowały też kolejne pokolenia pułtuszczan do kolejnych prób „wybicia się na niepodległość".

eprasa.pl 354e26f23e

eprasa.pl 354e26f23e

Noworoczny turniej w Winnicy

W sobotę 14 stycznia w Winnicy, odbył się Ogólnopolski Noworoczny turniej najmłodszych adeptek piłki ręcznej z roczników 2013-2016. Gościliśmy zespoły z Lublina, Białegostoku, Siedlec, Włocławka, Maciejowic i Piaseczna - w sumie prawie160 zawodniczek i kilku zawodników. My wystawiliśmy dwa zespoły. W sumie rozegrano 28 spotkań, które prowadziła, obok sędziego z Ciechanowa, nasza była zawodniczka Dominika Puchta (Kłosiewicz), co też jest swego rodzaju historycznym wydarzeniem, gdy jedna z pierwszych zawodniczek z Winnicy prowadzi spotkania najmłodszym adeptkom z naszego klubu. Gdy Dominika zdobywała medale, ich jeszcze nie było na świecie.

Turniej otworzyli Marzena Staniszewska-Szeliga Prezes naszego klubu, Wójt Robert Wróblewski oraz Andrzej Zaręba Dyrektor naszej szkoły. Po tym nastąpiło to na co czekały dzieci i licznie przybyli Rodzice, czyli gra. Serce radowało się, patrząc na tak walczące maluszki. Nasi Panowie z kadry Polski mogliby się uczyć jak zostawia się serce na parkiecie. Brawo.

Każde dziecko wyjechało z Winnicy z medalem i dyplomem za pierwsze miejsce, bo naszym zdaniem każda zawodniczka zasłużyła na pierwsze miejsce. Nagrodzono również najmłodsze adeptki z każdego zespołu (UKS 50 BIAŁYSTOK - Adrianna Brzezińska, KS VICTORIA PIASECZNO - Agata Zgrzywa, MKS POGOŃ SIEDLCE - Zuzia Kłosowska, MKRS WISŁA MACIEJOWICE - Julia Bożek, MKS LUBLIN - Alicja Bielak, AZS WŁOCŁAWEK - Małgosia Gawrońska, LUKS 19 WINNICA I - Weronika Filipkowska, LUKS 19 WINNICA II - Zuzia Nożewska) oraz najlepsze zawodniczki turnieju (UKS 50 BIAŁYSTOK - Magda Półtorak, Kornelia Sokolik, KS VICTORIA PIASECZNO - Zosia Kellas, Iga Łus, MKS POGOŃ SIEDLCE - Oliwia Chromiec, Emilka Rochon, MKRS WISŁA MACIEJOWICE - Oliwia Jastrzębska, Paulina Przyczka, MKS LUBLIN - Zosia Stamirowska, Helena Bidyńska, AZS WŁOCŁAWEK - Zuzia Rejwerska, Lena Jasińska, LUKS 19 WINNICA I - Nadia Komorowska, Zuzia Wodyńska, LUKS 19 WINNICA II - Oliwia Wiloch, Halinka Glinicka). Nagrody wręczyły Panie Marzena Staniszewska-Szeliga i Justyna Staniszewska z Zarządu LUKS 19 Winnica.

Z całą pewnością, 14 stycznia w Winnicy grała nie jedna przyszła reprezentantka kraju.

W nieoficjalnej klasyfikacji I miejsce Winnica II, II miejsce Białystok, III miejsce Siedlce, IV miejsce Włocławek, V miejsce Maciejowice, VI miejsce Lublin, VII miejsce Piaseczno i VIII miejsce Winnica I.

Ogromne podziękowania dla Ewy Dulińskiej, właścicielki firmy Daria, która była głównym sponsorem zmagań maluszków. Pomogli nam jak zawsze nasza Winnicka Mleczarnia z Prezesem Wojciechem Jamiołkowskim, Stefan Winnicki właściciel winnickiego Topaza, Profesor Robert Gajda z Fundacji Zdrowy Styl Życia. Turniej nie mógłby się odbyć gdyby nie życzliwe spojrzenie Dyrektora naszej szkoły Andrzeja Zaręby. Dziękujemy również starszym dziewczętom z klubu oraz Karolowi za prowadzenie stolika, a Pani Kasi za opiekę medyczną. Każdy zazdrości nam Rodziców, na których pomoc zawsze możemy liczyć. To oni przygotowali wspaniały słodki poczęstunek dla wszystkich dzieci oraz podali smaczny posiłek przygotowany przez niezawodne Panie kucharki.

Skład Winnickich maluszków: Czerwińska Emilka, Dąbrowska Lena, Filipkowski Jan, Filipkowska Weronika, Fliszkiewicz Kaja, Fronczuk Ola, Glinicka Hania, Glinicka Halinka, Głodowska Maja, Komendarska Julia, Komorowska Basia, Komorowska Nadia, Mierzejewska Asia, Nożewska Zuzia, Rzeczkowska Olga, Strauch Jessica, Szczypińska Małgosia, Wiloch Oliwia, Wodyńska Maja, Wodyńska Zuzia, Tkaczyk Julia.

LUKS 19 Winnica

Szachiści Nadnarwianki na rozgrywkach III Ligi Szachowej

8 stycznia 2023 r., w Zamieniu k. Warszawy, rozpoczęły się rozgrywki III Ligi Szachowej. W I rundzie drużyna MLKS Nadnarwianka Pułtusk pokonała Skoczek Siedlce 4,5 - 0,5, w II rundzie przegrała z Zugzwang Warszawa 1,5 - 3,5.

Nasza drużyna wystąpiła w składzie: Kyrylo Niezhentsev (1 pkt.), kapitan Dawid Wolny (1), Dominik Pankratjew (0,5), Ihor Kovalov (2), Elżbieta Sosnowska (1,5). Kolejne dwie rundy zostaną rozegrane 22 stycznia 2023 r. w Grodzisku Mazowieckim.

Inf. i zdj. Sekcja Szachowa MLKS Nadnarwianka Pułtusk

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

tygodnik społeczno - kulturalny mieszkańców Pułtuska i powiatu pułtuskiego

Miejcie odwagę... Nie tę tchnącą szałem,
która na oślep leci bez oręża,
Lecz tę, co sama niezdobytym wałem
Przeciwne losy stałością zwycięża.
Adam Asnyk

ADRES REDAKCJI:
06 - 100 Pułtusk,
ul. Kotlarska 8

WYDAWCA:
AGA PRESS Agencja Wydawniczo-Reklamowa, ul. Kotlarska 8, 06-100 Pułtusk
Redaguje zespół:
Wydawca - Agnieszka Anulewicz
Redaktor naczelna - Anna Jakim-Morawska naczelna.pgp@pultusk24.pl
Skład DTP - Łukasz Dąbrowski skladpgp@wp.pl
Biuro reklam i ogłoszeń - reklama.pgp@pultusk24.pl

Dziennikarze:
Grzegorz Hubert Gerek - grzegorz.gerek@pultusk24.pl
Lech Chybowski - le.chybol@op.pl
Karolina Pawleńska - karolina.pawlenska@pultusk24.pl
Kamila Rud - reporter.pgp@pultusk24.pl

KONTAKT
Redakcja:
redakcja.pgp@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Biuro reklam i ogłoszeń:
reklama.pgp@pultusk24.pl
tel./fax 23 692 81 12

AGA PRESS
agapress@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, a ponadto zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Wydawca ani redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Anonimy wyrzucamy do kosza.

eprasa.pl 354e26f23e

FOTO NA WESOŁO

Zbiórka na kastrację kotów spod Mostka Miłości

Pułtuskie Stowarzyszenie Pan Kot, opiekujące się wolnożyjącymi kotami, założyło zbiórkę na kastrację kotów,które żyją pod Mostkiem Miłości. Jest to jedyna możliwość, aby ograniczyć ich populację.

„Jest to stado około 8 kotów i bardzo chcemy aby przestały rodzić kolejne mioty bezdomnych,samotnych,chorych i cierpiących kotów. Dlatego BARDZO prosimy o wpłaty. Ile kto może... Sterylizacja to drogi zabieg, ale to jedyna droga,-żeby ograniczyć kocią bezdomność ,która jest straszna... Pomóżcie kochani... razem możemy więcej!”

Zbiórka dostępna jest pod tym linkiem: **pomagam.pl/kotkimostki**. Na razie Stowarzyszenie zebrało 697 zł z docelowych 5 000 zł. Wiemy, że macie bardzo dobre serca i pomożecie. Liczy się każda złotówka!

reklama...

WRÓBELKI ĆWIERKAJĄ

czyli informacje nie potwierdzone (choć zapewne pewne)

Teoria sPiSkowa

Wróbelki bardzo i nieustająco chwalą panie z OSP Grabówiec i OSP Świercze, za organizację finałów WOŚP w tych miejscowościach. Panie dosłownie uratowały dobre imię powiatu pułtuskiego, bo to wstyd nie pomagać fundacji, która od ponad 30 lat z takim rozmachem i skutkiem ratuje zdrowie i życie całych pokoleń Polaków, od najmłodszych do najstarszych, a także możliwości sprzętowe publicznej służby zdrowia. Organizacja takiego finału nie jest zadaniem żadnego samorządu, szkoły czy organizacji, a jednak od lat finały są organizowane w większości miast, a nawet przez samorządy czy domy kultury z terenów wiejskich. Do tego grona po raz chyba trzeci nie dołącza Pułtusk, a szkoda... (istnieje nawet teoria sPiSkowa, która mówi, że przez to, że pewne ugrupowanie bardzo nie lubi WOŚP-u, ale my w to nie wierzymy, wszak onegdaj w WOŚP-ach uczestniczyli politycy ze wszystkich opcji).

Takie małe przypomnienie

Dobrze, że istnieją także organizacje zajmujące się pomocą naszym mniejszym braciom, jak mawiał święty Franciszek o zwierzętach. Jedną z takich organizacji jest Stowarzyszenie Pan Kot, jako jedyne na naszym terenie niosące konkretną pomoc kotom wolnożyjącym. Kilka miesięcy temu Pan Kot razem z barem Krokiet kocie okno życia, czyli miejsce, w którym można zostawiać karmę dla kotów. Punkt na początku cieszył się ogromnym powodzeniem i na parapecie nie brakowało puszek i torem z karmą. Niestety od jakiegoś czasu świeci pustkami, dlatego wróbelki bardzo proszą w imieniu kotów o pamięć.

IMIENINY OBCHODZĄ

17 stycznia Antoni, Julian, Nina
18 stycznia Krystyna Monika
19 stycznia - Henryk Mariusz Sebastian
20 stycznia - Bazyli, Fabian, Sebastian
21 stycznia - Ada, Agnieszka, Jarosław
22 stycznia - Dorian Wiktor Wincenty
23 stycznia - Filip, Rajmund

MOTTO TYGODNIA

Życie jest jak jazda na rowerze. Żeby utrzymać równowagę, musisz być w ciągłym ruchu.

Albert Einstein

COŚ ŚMIESZNEGO

Żona do męża:
- Kochanie, powiedz mi coś, żebym poczuła się jak prawdziwa kobieta.
- Nie umiesz parkować.

***

Putin z żoną wyjeżdżają na wakacje nagle żona pyta:
- Władimir a ty gaz zakręciłeś?

***

Dzwoni chłopak na 112:
- Halo? Potrzebuję waszej pomocy!
- W porządku, o co chodzi?
- Dwie dziewczyny biją się o mnie!
- Więc po co dzwonisz?
- Ta brzydka wygrywa.

***

Leżący w szpitalnym łóżku pacjent skarży się pielęgniarce:
- Ale ohydne to lekarstwo!
- To nie lekarstwo, to obiad!

eprasa.pl 354e26f23e